27.11.34.

Uwaga! numer nie jest antydatowany!

Cena 15 gr.

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek 6. I. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VII. Kraków-Lwów piątek 21 września 1934 Nr. 260 ABC

Komisja polityczna Ligi Narodów przeprowadza dyskusję

nad polskim wnioskiem w sprawie mniejszości narod.

WARSZAWA 20. 9. (Tel. wł. G.). Z Genewy donoszą: **Dyskusja nad znanym wnioskiem polskim o [illegible] traktatów mniejszościowych rozpoczęła się dziś rano na posiedzeniu politycznej komisji Zgromadzenia Ligi Narodów.** Mimo, iż dyskusja została zakończona i że nie wzięli w niej, jak dotąd, udziału przedstawiciele Anglji, Francji i Włoch dotychczasowy jej przebieg daje już pewien obraz nastrojów panujących wśród zgromadzonych w Genewie przedstawicieli państw.

Pierwszym mówcą na dzisiejszem posiedzeniu był minister Edward Raczyński. Powołał się on na poprzednie wystąpienie min. Becka i **przedstawił historją zmagań się państw obarczonych traktatami mniejszościowemi z systemem nierówności, jaki te traktaty wyrządziły wśród państw europejskich. Stwierdził bowiem, że jeżeli system opieki nad mniejszościami okazał się celowy, to powinien być rozszerzony na wszystkich. Zagadnienie to powinno znaleźć na zgromadzeniu Ligi nareszcie jasne i ostateczne rozwiązanie. Polska tego rozwiązania oczekuje.**

Po mowie min. Raczyńskiego rozwinęła się dyskusja, w której brali kolejno udział delegaci: [illegible], **Iraku**, [illegible], **Małej Ententy, Argentyny, Holandji, Szwajcarji, Szwecji; Albanji i Kanady. Wszyscy mówcy uznawali w rezultacie niemożliwość trwania obecnego stanu, choć wielu miało zastrzeżenia co do metod jakie Polska obrała. Mała Ententa przez usta min. Jugosławji poparła projekt polski** przyczem minister przemawiając już tylko w imieniu Jugosławji, poparł go gorąco. **Turcja przyłączyła się do wniosku polskiego bez żadnych zastrzeżeń. To samo uczynił przedstawiciel Szwecji. Za projektem Polski wystąpił nawet delegat Holandji,** kiedy przedstawiciele jeszcze rok prawie temu mówić na ten temat nie chcieli.

Delegat Kanady resumując dzisiejszą dyskusję wskazał, iż nie danem mu było usłyszeć w niej niczego dobrego o traktatach mniejszościowych, po co więc je rozciągać na inne państwa skoro **powinny one powoli wygasać.** Dalszą dyskusję odroczono do jutra.

Czy min. Piłsudski powtórzy

błąd z roku 1914-go?

PARYŻ, 20. 9. (PAT). „Depeche de Toulouse" zamieściła artykuł senatora de Jouvenela pt. „Dwie polityki polskie". Współtwórca paktu czterech usiłuje wykazać, że **minister Beck prowadzi politykę, która w niczem nie przypomina filofrancuskiej polityki b. ministra Zaleskiego.** Autor pisze, iż **marszałek Piłsudski uważa Związek Sowiecki za głównego nieprzyjaciela Polski.** Obecnie więc, gdy Francja zbliża się do Sowietów, Polska oddala się od Francji.

Senator de Jouvenel w dalszym ciągu **wspomina o liście wystosowanym po zakończeniu wojny przez marszałka Piłsudskiego do marszałka Focha. Komitet narodowy przez 15 dni wahał się czy list ten doręczyć marszałkowi Fochowi, gdyż w piśmie było wyraźnie przeprowadzone rozróżnienie między armją francuską a Francją. Marszałek Piłsudski w czasie wojny połączył sprawę Polski ze sprawą państw centralnych,** zresztą zawsze służąc wyłącznie interesom Polski. Senator de Jouvenel **uważa tę taktykę za błędną i obawia się, aby w roku bieżącym marszałek Piłsudski nie powtórzył tej omyłki.**

Nie będzie zmian w rządzie?

WARSZAWA, 20. 9. (tel. wł. — G.). Era wakacyjna w rządzie trwa w dalszym ciągu. Z wyjątkiem polityki zagranicznej, nie słychać o żadnych ważniejszych poczynaniach. Sprawa uchwalenia ogłoszenia dekretu oddłużeniowego dla rolnictwa przeciąga się. **Jak teraz utrzymują, dekretu tego nie należy oczekiwać prędzej, jak około 15 października.**

W przyszłym tygodniu odbędzie się po dłuższej przerwie posiedzenie Rady ministrów, ale poświecone ono ma być wyłącznie sprawom drobnym. Jakieś prace ustawodawcze jednak się toczą. Jak słychać rozważana jest sprawa normalizacji podatków gruntowych, a ponieważ zahacza ona o całe ustawodawstwo podatkowe, stąd wysuwa się **projekt pewnych zmian w całym systemie podatkowym i wniesienia odpowiednich projektów do Sejmu.**

W kołach sanacyjnych zapewniają nadal, że **na razie nie będzie żadnych zmian w rządzie.** Mimo to coraz uporczywiej krążą pogłoski o bliskiej zmianie na stanowisku Min. Oswiaty.

Min. Spr. wewn. zatwierdzało umowy Wyrostka

WARSZAWA, 20. 9. (Tel. wł. G.). Rozpatrzenie głośnej sprawy sen. z BB Wyrostka uległo opóźnieniu z powodu kilkudniowej nieobecności płk. Sławka. Obecnie **sąd partyjny ma się zebrać jeszcze w b. tygodniu, przyczem zwróci się on do zarządu miasta Warszawy o przedstawienie wszystkich materjałów związanych z zarzutami, które stawia senatorowi Wyrostkowi prez. Starzyński.** Adwokat Wyrostek ze swej strony **zapowiada również przedstawienie materjałów dla wykazania, że działał w dobrej wierze.** Powołuje się on na to, że **zakwestjonowane obecnie przez prezydjum miasta umowy o najem lokalów szkolnych były zatwierdzone przez Ministerstwo Spraw Wewn.**

Prof. Czochralski będzie przeprowadzał dowód prawdy

WARSZAWA, 20. 9. (Tel. wł. G.). Dziś o godzinie 12 w południe rozpoczęła się w Sądzie grodzkim budząca żywe zainteresowanie rozprawa sądowa 2 profesorów Politechniki warszawskiej. Oskarżycielem prywatnym jest prof. Witold Broniewski trzykrotny były min. robót publicznych w gabinecie prof. Bartla.

Występuje on do sądu domagając się **ukarania prof. Czochralskiego, który w liście do rektora Politechniki zniesławił prof. Broniewskiego zarzucając mu, że przygotowuje nagonkę w celu utracenia go.**

Sprawa ma głęboki podkład partyjno-polityczny. prof. Czochralski był bowiem jednym z nielicznych prof. Politechniki warszawskiej, który **odmówił swego czasu podpisania protestu w sprawie brzeskiej i nie brał udziału w proteście profesorskim przeciw nowej ustawie akademickiej.** Na dzisiejszą rozprawę nie stawił się oskarżyciel Broniewski, przybył jedynie jego pełnomocnik Hofmokl-Ostrowski, który załączył do aktów wyciąg z listu do rektora. List ten brzmi:

„Odmawiając swego czasu podpisania protestu w sprawie brzeskiej, oraz nie biorąc udziału w proteście profesorskim przeciw nowej ustawie akademickiej mogłem się spodziewać, że wypłynie dla mnie z tego niejedna przykrość. Mówiłem już w swoim czasi p. wicemin. Pierackiemu, że **przygotowuje się nagonka w celu utrącenia mnie.** Jak zapewniał mnie szereg życzliwych osób, idzie wnioskodawcy (prof. Broniewskiemu) o to, by **unicestwić możność rozwoju organizowanego obecnie przezemnie instytutu, posiadającego dla obrony kraju pierwszorzędne znaczenie. Wnioskodawca okazuje się wrogiem kraju jak również społeczeństwa polskiego".**

Pełnomocnik oskarżonego prof. Czochralskiego, znany adwokat sanacyjny Paschalski, zwrócił się do sądu z prośbą o odroczenie rozprawy dla wezwania i zbadania 12 świadków, którzy stwierdzą, że **oskarżony miał prawo postawić takie zarzuty pod adresem prof. Broniewskiego.**

Prof. Czochralski oświadczył, że **gotów jest w każdej chwili przeprowadzić całkowity dowód prawdy.** Sąd uwzględnił wniosek adwokata Paschalskiego, postanowił dopuścić świadków i **rozprawę odroczył.**

Kto wygrał?

WARSZAWA, 19. 9. (Tel. wł.). W dzisiejszem ciągnieniu Państwowej Loterji Klasowej padły wygrane na następujące numery:

20.000 zł. na nr. 141712 168801.

15.000 zł. na nr. 70188 164487.

10.000 zł. na nr. 117501 125512.

5.000 zł. na nr. 103534 145285 160008.

5.000 zł. na nr. 29644 47510 73114 119469 169211.

2.000 zł. na nr. 19023 22516 32539 49145 65652 66038 79661 91416 112867.

2.000 zł. na nr. 18632 19312 57325 69370 71364 74720 118434 133458 135682.

1.000 zł. na nr. 35 3044 7136 18518 20522 26743 28761 30415 43868 44786 57573 72909 75887 78062 81101 95048 97462 110147 116304 117646 120793 125596 128633 137471 141328 156696 169991.

1.000 zł. na nr. 5520 9794 11714 18222 29537 35381 36992 60415 67346 67899 71132 82017 89125 90248 90429 97469 101791 106065 115397 115487 121609 122699 130944 132965 134009 145757 149312 160430 160973 162395 165453.

Dalsze protesty przeciw Rosji Sowieckiej

Czasopisma ruskie donoszą, że wpłynął do Ligi Narodów jeszcze jeden protest przeciw przyjęciu Rosji do Ligi. Protest wniosło „Ukraińskie Towarzystwo dla spraw Ligi Narodów", którego prezesem jest p. Szulgin, przedstawiciel rządu petlurowskiego w Paryżu. Podobne protesty wniosły również dwa związki emigrantów - Ukraińców w Polsce i jeden takiż związek w Luksemburgu.

Samobójstwo b. prokuratora

POZNAŃ, 20. 9. (PAT). Popełnił tu samobójstwo b. podprokurator sądu okr. w Poznaniu Mieczysław Dembecki. — Dembecki został przed kilku laty **zwolniony ze swego stanowiska i uwięziony pod zarzutem przywłaszczenia depozytów sądu okręgowego.** Głośny proces w tej sprawie przeszedł wszystkie instancje i zakończył się zatwierdzeniem wyroku skazującego Dembeckiego na trzy lata więzienia. **Dembecki, który ostatnio pozostawał na wolnej stopie, wystrzałem z rewolweru popełnił samobójstwo, raniąc się ciężko. Przewieziony do szpitala zmarł.**

Sygn. VI. 1. Pr. 425/34. Wyciąg z protokołu wspólnego posiedzenia niejawnego Sąd okręgowy Wydział VI. karny we Lwowie w składzie: Wiceprezes S. O. Ł. Malicki jako Przewodniczący, S. S. O. Rupp i S. S. O. Michale jako głosujący w sprawie konfiskaty Nr. 225 ABC czasopisma pt. „Kurjer Powszechny" z daty Lwów, dnia 17 sierpnia 1934 r. do Sygn. VI. 1. Pr. 425/34 na posiedzeniu niejawnem w dniu 22 sierpnia 1934 r. po wysłuchaniu zdania Prokuratora Sądu okręgowego we Lwowie, postanawia: uznać za usprawiedliwioną dokonaną dnia 17 sierpnia 1934 przez Starostwo grodzkie we Lwowie konfiskatę czasopisma pt. „Kurjer Powszechny" Nr. 225 ABC z daty Lwów, dnia 17 sierpnia 1934 r. zawierającego: w artykule pt. „Komedje wyborcze w Nowym Targu" w całości wraz z tytułem — znamiona występku z art. 170 kk., zarządzić zniszczenie całego nakładu i wydać w myśl § 493 pk. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Rozdrażnienie strajkujących wzrasta

N. JORK, 20. 9. (PAT). W rozruchcah, wywołanych przez strajkujących robotników przemysłu włókienniczego **poniosło wczoraj śmierć 13 osób.** Liczba rannych nie jest ustalona. **Wobec wzrastającego rozdrażnienia, prezydjum związku zawodowego robotników włókienniczych wyraziło gotowość podjęcia rokowań.** W związku z tem podkreślają, że **prezydent Roosevelt wezwał ministra pracy miss Perkins i przewodniczącego komisji rozjemczej Wynanta celem odbycia konferencji.** Miss Perkins i przewodniczący Wynant odjechali do Hydeparku, dokąd w dniu dzisiejszym ma przybyć z Newport prezydent Roosevelt.

Krwawe porachunki gangsterów

NOWY JORK. 20. 9. (PAT) Słynny w Ameryce gangster Herly Farb, znany pod przezwiskiem króla dzielnicy nowojorskiej Boveri, **został zamordowany w tajemniczy sposób przez swych towarzyszy.**

Ubiegłej nocy gangsterzy nowojorscy wykonali jeszcze jeden wyrok śmierci. — **Ofiarą padł niejaki Fred Bocci, który niedawno wyszedł z więzienia i tego wieczora grał w karty w jednym z klubów** w dzielnicy Brooklyn. Do klubu wtargnęło 2 uzbrojonych w rewolwery osobników, którzy zbliżyli się do Bocciego i oświadczyli mu: **„Jeżeli chcesz się pomodlić, to się pospiesz".** Bocci padł na kolana, lecz po chwili zerwał się i usiłował umknąć do kabiny telefonicznej. Nie zdążył jednak dobiec do kabiny i padł rażony 4 kulami.

Trzęsienie ziemi

MEKSYK. 20. 9. (PAT). W stanie Jalisko zanotowano silne wstrząsy podziemne. W mieście Conceptio **zawaliło się wiele domów.** W mieście Talma **zawalił się dwupiętrowy budynek dyrekcji policji.** Sąsiednie gmachy zostały poważnie uszkodzone i grożą zawaleniem.

Gen. Stachiewicz zmarł

WARSZAWA, 20. 9. (PAT). Ubiegłej nocy zmarł w Warszawie po dłuższej chorobie szef wojskowego biura historycznego gen. bryg. **Juljan Stachiewicz,** przeżywszy 44 lat.

Czy strajk w Gdyni rozszerzy się?

WARSZAWA, 20. 9. (tel. wł. — G.). W dniu dzisiejszym odbyć się ma w Gdyni zgromadzenie robotników portowych, na którem przedstawione będą wyniki ostatnich konferencyj w Ministerstwie Opieki Społecznej. **Transportowcy zapowiadają, iż zwrócą się o poparcie ich akcji przez robotników zajętych przy budowie portu oraz marynarzy statków handlowych.**

Nowa linja okrętowa

WARSZAWA, 20. 9. (tel. wł. — G.). W bieżącym tygodniu uruchomiona została w porcie gdyńskim nowa linja okrętowa ,będąca przedłużeniem komunikacji pasażersko-towarowej pomiędzy Polską, a portami angielskiemi. **Statki nowej linji docierać będą do portu szkockiego Aberdeen.** Połączenie okrętowe z Aberdeen ma duże znaczenie dla naszych eksporterów, **gdyż Szkocja jest poważnym odbiorcą polskich bekonów i nabiału.**

Olbrzymi transport heroiny ulegnie zniszczeniu

WARSZAWA, 20. 9. (tel. wł. — G.). Olbrzymi transport heroiny wagi 3½ kg., który został skonfiskowany u „króla przemytników" Halperna, skazanego na 5 lat więzienia, **będzie przekazany przez sąd do dyspozycji departamentu służby zdrowia.** Ponieważ heroina zarzucona została jako środek znieczulający w medycynie, **transport, wartości wielu dziesiątek tysięcy zł. będzie komisyjnie zniszczony.**

Kto wrócił, a kto pozostał w Berezie?

WARSZAWA 20. 9. (Tel. wł. G.). We wtorek i w środę zwolniono z obozu w Berezie Kartuzkiej obok 30 osób m. in. **E. Kitasińskiego, J. Nowickiego z Łodzi, J. Świderskiego z Krakowa i Cz. Dzerowskiego z Siedlec.**

Red. Przybyszewski zwolniony onegdaj przebywa nadal w szpitalu w Kobryniu

Wczoraj przybyła do Warszawy dalsza partja zesłańców:

Adw. Jan Jodzewicz, adw. Henryk Rothman, Janusz Nowicki i Bolesław Piaccki, wszyscy z Warszawy, a nadto Anastazy Klemm z Częstochowy, Michał Kelesa z Lublina, Bolesław Świderski z Krakowa i Jan Koszerowski z Opoczna. — W obozie izolacyjnym znajduje się jeszcze około 20 działaczy Stronnictwa Narodowego i Obozu narodowo - radykalnego m. in. Pruszyński, Chockiewicz, Wojs, (brat znanej rekordzistki), Dziarmaga, Andrzejewski, Pietrkiewicz, Woryski, Pacholczyk i inni

Wszyscy zwolnieni wyglądają naogół dobrze, choć znać na nich duże przemęczenie fizyczne. Twarze mają opalone, a ciężkie ruchy wskazują, że są wyczerpani długą i ciężką pracą.

Sukna w wielkim wyborze
Derki, Koce, Ubrania, Raglany, Palta, Kostjumy, Płaszcze
Składu towarów tekstylnych
RUDOLF SWITALSKI
Lwów, Sienkiewicza 5 (obok Hotelu George'a) 1516

Łamigłówki ewangelickiego biskupa Rzeszy

Zapowiada represje i jednoczy chrześcijan

BERLIN, 20. 9. (PAT). Ewangelicki biskup Rzeszy Dr. Müller wygłosił w Hannowerze przemówienie, w którem **zapowiedział ostre represje w stosunku do tych wszystkich, którzy oskarżają „chrześcijan niemieckich" o akcję antychrześcijańską.** Biskup Müller zaznaczył, że **Niemcy niezależnie od Rzymu chcą mieć swój kościół niemiecki. Głównym celem, do którego dążą współczesne Niemcy, jest jedno państwo, jeden naród i jeden kościół.**

Mówca **zaatakował następnie ostro żydów,** podkreślając, że **chrześcijaństwo nie wyszło z żydostwa, lecz z walki przeciwko żydom. Żydzi zawsze gnębili tych, którzy mówili im prawdę.** Niemcy jako pierwsi od początku ery chrześcijańskiej odważyli się wypowiedzieć walkę żydostwu. **W tej walce chrześcijanie muszą podać sobie ręce**

Policja Zagłębia Saary ucieka do Niemiec

SAARBRUCKEN, 20. 9. (PAT). Pogotowie policyjne w Saarbrücken, wzmocnione grupami agentów policji kryminalnej z wydziału politycznego, przeprowadziło pod dowództwem naczelnego komendanta policji w Zagrzebiu Anglika Hemsleya nocną inspekcję na pograniczu Niemiec. **Powodem tego zarządzenia była pogłoska, iż na pograniczu prowadzone są zakazane nocne ćwiczenia narodowych socjalistów, oraz odbywa się przemycanie broni.** Inspekcja nie dała żadnego pozytywnego rezultatu. Wydarzył się jednak znamienny incydent.

Jeden z uczestników inspekcji, **agent kryminalny Pfaff** po otrzymaniu instrukcyj od swych przełożonych, gdy znajdował się w pobliżu granicy, **skierował się biegiem na drugą stronę granicy do Rzeszy i pomimo nawoływań nie zawrócił, znikając w ciemności.** Na trzeci dzień dopiero nadeszła wiadomość, że Pfaff **zgłosił się do posterunku żandarmerji niemieckiej w Waldmehr.** W tej sprawie wszczęte zostało dochodzenie celem ustalenia **czy Pfeff nie zbiegł celowo zagranicę. Rodzina zbiega twierdzi, że nie mógł on pogodzić swych obowiązków w policji w Saarbrücken z przekonaniami politycznemi.**

Anglji grozi wyludnienie?

Do ostatnich lat niemal Anglja wykazywała dość znaczny stosunkowo przyrost naturalny ludności.

Najlepszym pod tym względem był okres między 1800 a 1850 rokiem, w ciągu którego liczba ludności się podwoiła

Toż samo powtórzyło się w czasie między 1850 a 1910 rokiem.

W ostatnich jednak latach nadwyżka urodzin poczyna w Anglji spadać w sposób niepokojący. Gdy mianowicie nadwyżka ta za drugi kwartał roku 1930 wyrażała się cyfrą 58.706, to w roku 1933 spadła ona do 45.456, a w roku bieżącym wykazała dalszą obniżkę do liczby 37.600 głów.

O ile cyfry te dalej spadać będą w tym stosunku, jest do przewidzenia, że w ciągu najbliższych 5—6 lat stosunek między ilością skonów a urodzin zmieni się bardzo na niekorzyść tych ostatnich.

I Anglji zatem poczyna grozić wyludnienie..

Zmiany terminów w poborach podatków

Jak się dowiadujemy opracowany został projekt doniosłego rozporządzenia wykonawczego do ordynacji podatkowej, który określa zasady wymiaru podatków. Nowe rozporządzenie wprowadzić ma szereg zmian w porównaniu z systemem dotychczasowym.

Wobec **skasowania komisyj szacunkowych** i przekazania ich czynności urzędom skarbowym, **wymiar niektórych podatków** rozpoczynać się będzie **wcześniej** niż dotąd. Przy państwowym **podatku dochodowym** wymiar rozpoczynać się będzie już od **połowy sierpnia** każdego roku, przyczem prace zakończane mają być do 15 września. Przy starym systemie prace komisyj szacunkowych przeciągały się niekiedy do końca października.

Przy **podatku przemysłowym** dla przedsiębiorstw nieprowadzących ksiąg handlowych wymiar rozsyłania nakazów odbywać się **ma w maju.** Przy **podatkach realnych** jak: od nieruchomości, lokalowym itp utrzymana będzie zasada przeprowadzania wymiaru i doręczania nakazów w ten sposób, by płatność odbywać się mogła przez **miesiąc po zakończeniu każdego kwartału.** Korzystnem będzie dla płatników przesunięcie terminów płatności rat kilku podatników. Przy podatku skumulowanym od uposażeń termin ten przesunięty ma być z marca na kwiecień, zaś przy II-giej racie podatku gruntowego również o miesiąc później. Płatność podatków przy nakazach płatniczych liczyć się będzie w ciągu 14 dni od doręczenia.

Lew cyrkowy na ulicach miasta

N. JORK, 20. 9. (PAT). Na ulicach Richmondu w stanie Virginia pojawił się lew, który zdołał się wymknąć z klatki w czasie przedstawienia wędrownego cyrku. Setki widzów, ogarniętych paniką, rzuciło się do ucieczki. Lew powalił na ulicy dwa konie i ciężko je poranił. Policjanci usiłowali zastrzelić zwierza, lecz zranili go tylko w łapę. **Lew pędził z rykiem przez ulice, wywołując ogólny popłoch, a w końcu zbiegł na podwórze jednego z domów, którego mieszkańcy ze strachu powyskakiwali z okien na ulicę.** Ostatecznie udało się zastrzelić lwa, lecz w czasie strzelaniny jeden z przechodniów odniósł ciężkie rany.

Będą nadal wykładać

Kraków, 21 września.

Mimo przekroczenia 65 roku życia, z czem według odnośnych przepisów łączy się przejście w stan spoczynku — będą w r. bież. w dalszym ciągu wykładać następujący profesorowie Uniw. Jagielońskiego.

Na Wydziale filozoficznym: prof. filozofji Władysław Heinrich, prof. filozofji Tadeusz Garbowski, prof. matematyki Stefan Zaremba i językoznawca prof. Jan Rozwadowski;

Na Wydziale lekarskim: prof. chorób dziecięcych Ksawery Lewkowicz;

Na Wydziale Prawa: prof. prawa cywilnego Fryderyk Zoll i prof. prawa zachodnio - europejskiego St. Estreicher.

Wszystkim wymienionym profesorom Ministerstwo Oświaty udzieliło na wniosek Senatu uniwersyteckiego t. zw. „veniam aetatis".

Ze sportu

CZY DOJDZIE DO SPOTKANIA Z WŁOCHAMI?

Projektowany na 20, 21 i 22 października mecz tennisowy Polska — Włochy w Rzymie **prawdopodobnie nie dojdzie do skutku.** Hebda bowiem z dniem 1 października rozpoczyna ćwiczenia wojskowe, a Tłoczyński jest wyraźnie przemęczony ostatnimi turniejami. Polski Związek Lawn-Tennisowy stara się o **przełożenie tego meczu na wiosnę** roku przyszłego.

SPOTKANIE PIŁKARSKIE POLSKA — AUSTRJA

Polski Związek Piłki Nożnej otrzymał list od Austrjackiego Związku Piłkarskiego z propozycją **rozegrania dwóch meczów piłkarskich** (mecz i rewanż). Austrjacy proponują, aby pierwszy mecz odbył się jeszcze w ciągu października. Polski Związek zgodził się na propozycję Austrji z tą zmianą, aby pierwszy mecz odbył się dopiero w roku przyszłym.

NURMI OSTATECZNIE ZDYSKWALIFIKOWANY

Międzynarodowy Związek lekkoatletyczny, który obradował ostatnio w Sztokholmie, załatwił ostatecznie ciągnącą się już od dwóch lat sprawę słynnego szybkobiegacza finlandzkiego, Nurmiego — któremu jak wiadomo, zabroniono przed dwoma laty udziału w Igrzyskach olimpijskich w Los Angeles.

Na kongresie w Sztokholmie nie padło wprawdzie słowo „zawodowiec", które w statutach Związku wogóle nigdzie nie figuruje. Natomiast dodano do statutu osobny paragraf, **upoważniający Związek do wykluczenia czasowo lub na zawsze z zawodów międzynarodowych członka, który przekracza regulamin ustalony przez Związek.**

Tak więc Nurmi definitywnie skończył swą karjerę jako lekkoatleta „amator".

KONIE WOJSKOWE DLA POWODZIAN.

Dowódca korpusu w Krakowie oddał bezpłatnie 92 konie na użytek rolników dotkniętych najbardziej klęską powodzi na terenie Woj. krakowskiego.

Daj grosz na L. O. P. P.

Przed dwudziestu laty...

Dzień 21 września 1914 przyniósł mieszkańcom Lwowa miłą niespodziankę: Pojawił się pierwszy urzędowy rozkład jazdy, przyczem pociągi kursują tylko na wschód, do Brodów i Wołoczysk.

W mieście trudności aprowizacyjne dają się coraz silniej we znaki. Trudno nawet o kartofle, których cena wzrosła 4—5-ciokrotnie.

Na domiar złego cholera zbiera wciąż nowe ofiary, również wśród ludności cywilnej. Zanotowano już szesnaście wypadków.

Z frontu wojennego wiadomości skąpe. Wojska rosyjskie zajęły Rudki, Sambor, oraz kopalnie borysławskie.

DAJ GROSZ NA L. O. P. P.

Przy wyborze pasty do zębów zwróć uwagę na tę pieczęć

Naturalnie — chciałabyś posiadać ząbki białe i błyszczące. Wszyscy tego pragną. Jest na to sposób, pewny i łatwy. Należy używać z całem zaufaniem pasty do zębów Colgate conajmniej dwa razy dziennie — wieczorem i rano.

Pieczęć na pudełku gwarantuje to całkowicie. Stwierdza ona, że najwybitniejsi specjaliści w świecie dentystycznym poddali pastę Colgate próbom i polecają ją przed innemi preparatami tego rodzaju. Dziś jeszcze zacznij stosować pastę Colgate, a napewno nigdy nie pożałujesz.

COLGATE jest obecnie jedyną pastą do zębów zaaprobowaną i polecaną przez ZWIĄZEK LEKARZY DENTYSTÓW w Państwie Polskiem.

Używaj pasty Colgate dwa razy dziennie. Odwiedzaj dentystę dwa razy do roku.

WAŻNE! ZA TYM KUPONEM Z 1 ŚREDNIA TUBA TYLKO 0.80 Z 2 DUŻA TUBA TYLKO 1.40

Nowe posunięcia dyplomatyczne

PAT. ogłasza następujący komunikat: „W związku z wejściem Sowietów do Ligi Narodów, dokonana została w dniu 10 września b. r. z inicjatywy rządu polskiego wymiana not pomiędzy rządem polskim, a rządem sowieckim.

Noty te stwierdzają wzajemnie, że **i po wstąpieniu Sowietów do Ligi Narodów podstawą stosunków między Polską a Sowietami pozostaną w całej rozciągłości istniejące między obu państwami umowy włącznie z paktem nieagresji i konwencją o definicji napastnika.**"

Lakoniczny ten komunikat mówi albo za mało albo za wiele. Za mało, jeśli tylko potwierdza moc obowiązującą zawartych między Polską a Sowietami umów. Jest oczywistem, że wstąpienie Sowietów do Ligi umów tych, odpowiadających zresztą zupełnie Paktowi Ligi, w niczem nie osłabia. Ale komunikat PAT'a miałby całkiem inne i dużo doniosłejsze znaczenie, gdyby należało z niego wnioskować, że tylko zawarte między obu państwami traktaty mają na przyszłość normować wzajemne ich stosunki. Oznaczałoby to bowiem pośrednie odrzucenie projektowanego paktu wschodniego, mającego obejmować — jak wiadomo — aż dziewięć państw. Życzliwy nam St. Brice idzie w dzienniku „Le Journal" tak daleko, że przypuszcza, iż Polska chce dwustronnemi swemi umowami ograniczyć, lub nawet anulować moc art. 16 Paktu Ligi, który upoważnia Sowiety do wprowadzenia swych wojsk na terytorjum Polski celem niesienia pomocy np. napadniętej przez Niemcy Francji. Należy na to odpowiedzieć, że żadna umowa dwustronna nie może odebrać siły artykułowi 16 Paktu i że Polska godząc się na wejście Sowietów do Ligi, akceptowała temsamem możliwość takiego pochodu wojsk sowieckich ku granicom Niemiec. Ale w ten sposób odpada zarazem jedna z głównych objekcji przeciw paktowi wschodniemu podnoszonych, jaką była obawa zobaczenia czerwonej armji na terytorjum Polski.

* * *

Z prawdziwą przykrością śledzimy obecnie dyskusję, jaka się toczy w prasie zagranicznej na temat sojuszu polsko - francuskiego. Tak poważny dziennik angielski, jakim jest „Manchester Guardian", twierdzi już, że o ile chodzi o sentymenty, to „francuska opinja publiczna całkowicie zaaprobuje anulowanie sojuszu polsko - francuskiego". Podobnie twierdzi lewicowy „Daily Herald", który dodaje przytem takie fantastyczne informacje, iż Francja przystępuje do aktywnych represyj wobec Polaków, a mianowicie: 1) zamierza wydalić wszystkich robotników polskich, zamieszkałych we Francji; 2) wymówić traktat handlowy polsko-francuski; 3) wycofać depozyt Banku Francuskiego w wysokości 7 miljonów funtów szterlingów co może wywrzeć ten skutek, że zmusi złotego polskiego do porzucenia parytetu złota." Nie wierzymy oczywiście ani słowu z tych niedorzecznych sensacyj, ale czyż nie odzwierciadlają one pewnych istniejących we Francji nastrojów? Byłoby niesłychanie smutnem, gdyby z powodu paktu wschodniego, który przecież da się doskonale zharmonizować i z naszym sojuszem z Francją i z naszymi dobrymi stosunkami z Rosją, przyszło do faktycznego rozbicia naszego głównego sojuszu.

* * *

W drugiej połowie października wyjeżdża p. Barthou do Rzymu, by doprowadzić do skutku toczące się od pewnego czasu układy z Włochami. Rozmowy jego z Mussolinim mieć będą decydujące dla układu stosunków w Europie znaczenie, gdyż w razie ich pomyślnego zakończenia Niemcy zostałyby zupełnie odosobnione. Mówić się będzie w Rzymie o stosunku między zbrojeniami morskiemi Francji i Włoch (które żądają równości), o zajęciu wspólnego stanowiska wobec zbrojeń niemieckich, o kwestji austrjackiej, o odstąpieniu Włochom pewnej części francuskiej Afryki zachodniej graniczącej od południa z Trypolisem i wreszcie o starej kwestji emigrantów włoskich w Tunisie, których Włochy bronią przed pozbawieniem włoskiego obywatelstwa. W gruncie rzeczy chodzi tu o takie rozgraniczenie wpływów francuskich i włoskich w Europie i Afryce, czyli innemi słowy o takie koncesje francuskie na rzecz Włochów, któreby wciągnęły Włochy na stałe do współdziałania z Francją. Należy tu zatem i stosunek do Małej Ententy i problem rewizjonizmu węgierskiego. Moment na rozmowy rzymskie wybrany został bardzo odpowiedni, gdyż nigdy może od lat 15 stosunki między Włochami a Niemcami nie były — z powodu Austrji — tak naprężone, jak obecnie. Według zgodnej opinji pism francuskich, porozumienie francusko-włoskie pociągnęłoby za sobą automatycznie zbliżenie Włoch do Małej Ententy i Europa stworzyłaby w ten sposób jednolity blok przeciw imperjalizmowi Niemiec i różnym zakusom rewizjonistycznym. Nic dziwnego, że ta nowa inicjatywa p. Barthou skupia już dzisiaj uwagę całej Europy. **ax.**

Francja i jej kolonje

Na drodze do francuskiej „Ottawy"

Niedawne wypadki w Constantine wywołały zaniepokojenie we francuskich kołach politycznych, które uważnie śledzą coraz ostrzejsze tarcia między ludnością arabską a żydowską w Algierze, wzrastającą aktywność nacjonalistów w Tunisie i faszystowski ruch młodzieży w Maroku.

Wszystkie te zagadnienia omawiane będą obszernie na konferencji ekonomicznej której zwołanie zostało już postanowione przez rząd francuski, na wniosek ministra kolonij, Lavala.

Konferencja ta, w której wezmą udział delegaci wszystkich kolonij i posiadłości pozaeuropejskich Francji, ma na celu **reorganizację i rozbudowę stosunków handlowych między kolonjami a metropolią.** Łączą się z tem jednak ścisłe zagadnienia zarówno polityczne jak gospodarcze.

Faktem jest, że kolonje francuskie stanowią obecnie największe i najlepsze pole zbytu dla francuskiego eksportu, który wzrósł obecnie do 31 proc., wobec 16 proc. w roku 1928.

W pierwszej połowie br. wartość tego eksportu wynosiła 5 i pół miljarda franków, — podczas gdy cały eksport światowy Francji w tym okresie czasu wyraża się cyfrą 12 i pół miljarda fr.

Stan ten jest niewątpliwie korzystny dla metropolji i rozwoju francuskiego rodzimego przemysłu, nie może się jednak przyczynić zbytnio do rozwoju ekonomicznego i gospodarczego samych kolonij.

Zadaniem tedy przyszłej konferencji będzie obmyślenie odpowiednich środków celem podniesienia i ożywienia życia gospodarczego w kolonjach, przez stworzenie nowych źródeł handlu i przemysłu, podniesienie rolnictwa i wielkie inwestycje w przemyśle krajowym.

Konferencję tę uważać można za pierwszy krok na drodze do utworzenia **jednego olbrzymiego bloku gospodarczego** obejmującego Francję i jej kolonje. Myśl francuskiej „Ottawy", jeszcze dziś nie dojrzała, poczyna się zwolna krystalizować, a sama idea jest niesłychanie popularna w całej Francji.

Niewątpliwie francuska „Ottawa" przyniosłaby Francji ogromne korzyści: posiadłości zamorskie Francji zajmują olbrzymi obszar 13 miljonów kilometrów kwadr. z przeszło 60 miljonami ludności.

Zawarcie zatem podobnej umowy, przy systemie ceł ochronnych i preferencyjnych, pozwoliłoby skuteczniej zwalczać konkurencję zagraniczną, — a światowy rynek stanąłby wobec nowego, potężnego bloku gospodarczego, któremu łatwiej byłoby opanować nowe rynki zbytu. Wreszcie powstanie takiego bloku ułatwiłoby znacznie racjonalną i owocną współpracę z innemi państwami kolonjalnemi.

Urywki z dni

Co będzie z Blokiem Bezpartyjnym?

Zdaje się, że konserwatyści ochłonęli już z pierwszego strachu, jaki ich ogarnął po wstępnej „czystce" w BB. Zapowiedziany cykl artykułów w „Czasie" świadczyłby może o tem, że konserwa stara się wzmocnić swoje pozycje w Bloku przed spodziewanemi dalszemi atakami lewicowych radykałów.

W pierwszym z zapowiedzianych artykułów pisze „Czas":

> Blok Bezpartyjny jest tworem, który ma ułatwić przejście od sejmokracji do nowego zdrowego systemu parlamentarnego. Ma on nawiązać kontakt między **twórcami przewrotu majowego, a społeczeństwem.** Stać się odbiciem interesów i aspiracyj szarej masy, równocześnie organizatorem tej masy na nowych zdrowych podstawach. **Ściągnąć do siebie wszystkie twórcze elementy** zapewnić im przewagę nietylko jakościową ale i ilościową w społeczeństwie. — **Wyplenić złe obyczaje sejmowe nietylko z parlamentu ale i z całego życia publ. w Polsce.**

Trzeba krótko stwierdzić, że z tym Bezpartyjnym Blokiem jest **akurat przeciwnie,** niż to „Czas" napisał. Tak gwałtownie przerwana czystka dowodzi, iż z Blokiem jest źle, **że jest gorzej, niż z powierzchownych obserwacyj można było przypuszczać.** Ludzie poinformowani twierdzą, że ze ściganiem korupcji w Bloku jest tak, jak niegdyś ze ściganiem korupcji w Rosji, kiedy car musiał zaprzestać dochodzeń, **gdyż tylko on i następca tronu byli poza wszelkiemi podejrzeniami.**

„Czas" kończy swój artykuł stwierdzeniem:

> Nieprzemyślane skoki w ewolucji Bloku mogą zachwiać jego budową, **zachwiać tem samem temi ideami, którym on służy.**

Nie mamy wysokich wyobrażeń o ideach Bloku, ani też o ideach sanacyjnej konserwy. Wraz z nami nie ma też żadnych złudzeń **cała zdrowa część społeczeństwa polskiego.**

Lewicowy piesek sanacji

Trzeba postawić kropkę nad i. Sanacja zaniepokojona żywiołowym rozrostem sił narodowych w Polsce, usiłuje poszczuć na obóz narodowy ugrupowania lewicowe, a zwłaszcza niektóre grupy ze Stronnictwa Ludowego. Pisze o tem „Gazeta Warszawska":

> Obecnie jest już zupełnie jasne, że pp. Kościałkowski i Poniatowski weszli do rządu nie tyle, jako fachowcy, **ile jako politycy, utrzymujący dotychczas dawne stosunki z grupą „Wyzwolenia", a za jego pośrednictwem także i z innemi stronnictwami lewicowemi.**

Cóż na to lewicowcy?

> Jest do pewnego stopnia zrozumiałe, że uśmiecha się tym stronnictwom takie **zawieszenie broni, dłuższy odpoczynek, względność starostów i policji** w stosunku do zgromadzeń i roboty or-

ganizacyjnej. Z drugiej atoli strony obawiają się one utraty zaufania mas, które na wszelkie flirty z sanacją mają **pogląd wyrobiony, b. prosty, określając te flirty mianem—zdrady.** Lewica słusznie obawia się, że Kapua polityczna, zawarta w ofertach radykałów sanacyjnych, **może stać się początkiem tej zupełnej klęski. Sanacja zyskałaby skrócenie frontu, stronnictwo narodowe nowych zwolenników — zwłaszcza na wsi, — a koszty (w znaczeniu oczywiście politycznem) zapłaciłaby lewica.**

Sytuacja przywódców lewicowych — pisze G. W. — przypomina piosnkę kabaretową: „I chciałabym, i boję się". Ale są to ich własne zmartwienia. Ich **zwolennicy** natomiast — zdaje się — nie odczuwają żadnych wahań. Ostatni numer „Piasta" przynosi kilka artykułów i wypowiedzeń chłopskich, traktujących ludowcowych rozłamowców jako zdrajców.

Stanowisko obozu narodowego jest jasne. Trafnie je formułuje organ naczelny Stronnictwa: „Gazeta Wasrzawska":

Sprawia nam to pewną satysfakcję, że przeciwnicy tak wysoko oceniają niebezpieczeństwo wzrostu naszych wpływów Czy dawni kombatanci polityczni, współsprawcy przewrotu majowego, zbliżą się znowu do siebie, czy nie, — to jest ich sprawa i zmartwienie.

Dla nas jest to rzecz dość obojętna, ponieważ zawsze dotąd szliśmy sami i dalej iść zamierzamy. **Nie czujemy się zmęczeni walką, nie wzdychamy do wypoczynku.** A jeśliby doszło do tego porozumienia, to bodaj mają rację ociągający się politycy lewicowi, gdy obawiają się, **że mogłoby ono popchnąć ku nam jeszcze szersze masy społeczeństwa.**

R.

Człowiek stale zastrachany

Polska Ajencja Oświatowa skarży się gorżko w swym ostatnim biuletynie z 14 września na upośledzenie nauczyciela w szkole. Szkoła dzisiejsza ma za zadanie wypuścić ze swych murów ludzi, świadomych potrzeb współczesnego życia, samodzielnych w rozumowaniu, śmiałych w działaniu. A jak ustosunkowują się władze szkolne do tych, którzy mają takie walory wydobyć i rozwinąć w młodzieży?

„Nauczyciel — czytamy w biuletynie P.A.O. — stał się **popychadłem w szkole.** Inicjatywa jego została ściśnięta nudnemi aż do mdłości ramami drobiazgowych biurokratycznych zarządzeń. Źle spełnia swe obowiązki, jeżeli nie wypisał zaraz na początku roku **kilku stronic szczegółowego rozkładu programu** swego przedmiotu według okresów, tygodni i dni pracy; broń Boże, jeśli w rubryce dziennika klasowego „treść lekcji" nie zanotował, co zostało przerobione. Ze swojem zdaniem, ze swojem odrębnem ujęciem jakiegoś zagadnienia z praktyki szkolnej niech się lepiej nie wyrywa, nie jest to dobrze widziane. Żeby czuł dostateczny mores przed władzą, **pozbawiono go wszelkiej możności obrony,** poza protekcją, gdy władzy spodobało się go usunąć czy przenieść.

Jeśli szkołę wizytować będzie specjalna komisja, to chociażby to była szkoła o dużych zasługach, o wyrobionej tradycji, o składzie nauczycielskim, który od szeregu lat pracuje i niejedno pokolenie uczniów wypuścił w świat i niejednym z dawnych swych wychowanków może się poszczycić, **należy odmówić szkole wszelkich zasług,** z nauczycieli uczynić rekrutów w zawodzie nauczycielskim, którzy nie mają pojęcia o programie, o metodach nauczania i wychowania, bo takie ustosunkowanie ma rzekomo podnieść prestige władzy i wydobyć z nauczyciela zapał.

Czy jest jednak do pomyślenia, by nauczyciel, odgrywający w szkole jedynie rolę wykonawcy cudzych zarządzeń, przeładowany zbędną pracą ciągłych sprawozdań, nierzeczowych konferencyj, niezdarnych kursów, wynikających z **manji uczenia wszystkich przez wszystkich,** człowiek automat, **człowiek stale zastrachany,** pracujący za grosze, robot nauczający — mógł kształcić i wychowywać uczniów na ludzi o niezależnej myśli i odwadze czynu?"

P.A.O. jest wydawana przez ludzi z popierającego sanację Zw. Naucz. Polskiego.

Dzieje jednego ustępu i jednego zadania

„Pieśń o ziemi naszej" Juljusza Balickiego i Stanisława Maykowskiego — piąty rok nauki języka polskiego w szkołach powszechnych. Idą po sobie grupy ustępów, poświęcone poszczególnym krajom naszym — Wielkopolska, Pomorze, Śląsk — i tak aż do kresów wschodnich. W tej to części znajdujemy opowiadanie Ewy Szelburg - Zarembiny „Było ich trzech".

Rzecz dzieje się gdzieś blisko wschodniej granicy. Poznajemy trzech uczniów, Polaka, Białorusina i Żyda. Szkoła ma otrzymać sztandar. Bazyl proponuje, że jego ojciec okuje drzewce, Josek, że jego siostra wyhaftuje białego orła. Lecz Kazik i inne dzieci nie pozwalają. Po jakimś czasie wybucha pożar. Sztandar, przechowywany w kancelarji, jest w niebezpieczeństwie. Kazik dostaje się do środka — spotyka tam Bazyla i Joska. Wspólnie ocalają sztandar i odtąd tworzą sztandarowy poczet...

Sentymentalne opowiadanie, ale i alegorja, z której można wysnuć następujące myśli: 1) na kresach wschodnich równouprawnionymi gospodarzami obok Polaków i Białorusinów, wrosłych od wieków w ziemię są Żydzi; 2) mniejszości rwą się do służby państwu, lecz je Polacy odtrącają; 3) niezrażeni tem, Żydzi i Białorusini w chwili groźnej okazują bohaterstwo i solidarność z Polakami, więc nastrój Polaków zmienia się na ich korzyść.

Wszystko razem: wychowanie państwowe.

Mieliśmy dni grozy w r. 1920. Nie wiem, ilu Białorusinów poszło do armji ochotniczej, ale o Żydach w Jabłonnie coś słyszałem... Może jednak w książkach szkolnych trzeba pisać nie tak, jak jest, tylko tak, jak trzeba, żeby było... W takim razie czemu Polacy mają takie złe serce? Mniejsza o Białorusina, ale Żyd wyidealizowany, Polak — przynajmniej w oczach autorki — przedstawiony ujemnie. Bo co do mnie, to także wolałbym, żeby białego orła haftowały polskie uczenice, niż Hacia siostra Joska...

* * *

W jednej ze szkół lwowskich uznano ustęp za tak ważny, że choć jest pod koniec książki (str. 243), czytano go już w trzy tygodnie po rozpoczęciu roku. I nie tylko czytano. Nauczycielka poprzedziła lekturę długą pogadanką na temat ideologji państwowej. Szczególny nacisk położyła na konieczność kochania Żydów, uzasadniając ją życzeniem rządu. A po przerobieniu ustępu zadała wypracowanie domowe na temat późniejszego życia Kazika, Bazyla i Joska. Może zresztą takie instrukcje.

Córeczce mojej zadanie wydało się trudne. To tak, jakby kazali napisać powieść... Radziła się więc na prawo i na lewo. Sam jej poddałem parę pomysłów i, użytkując je, tak napisała (bez zmian):

ZADANIE DOMOWE

Po ukończeniu szkoły Kazik był oficerem, Bazyl miał swoje gospodarstwo. Josek zaś był lichwiarzem, znanym w całem miasteczku. Kazik pożyczył od niego 100 złotych i płacił na miesiąc 5 złotych za procent. Potem został wyższym oficerem i oddał. Bazyl pożyczył większą sumę, zadłużał się coraz bardziej, Josek zaskarżył go do sądu i Bazylowi sprzedali zagrodę i pole za bardzo małą cenę, a kupił Josek. Wogóle dobrze mu się powodziło, miał coraz więcej majątku, ale **przeszedł na bolszewizm,** był agentem i dawał wiadomości o polskiem wojsku. Wreszcie to wykryli, Josek zostawił majątek żonie, a sam uciekł do Palestyny.

Pouczające opowiadanie i kto wie, czy alegorja nie lepsza, niż np. Szelburg - Zarembiny. A w każdym razie bliższe to wszystko życia... Tylko, że córeczka tego zadania nie przepisała na czysto i nie oddała w szkole. W ostatniej chwili zrobiła inne, w którem Kazik jest oficerem, odznacza się w wojnie i zostaje pułkownikiem, a Bazyl i Josek służą pod jego rozkazami.

— A dlaczego nie chcesz oddać tamtego zadania?

— Bo się boję.

To także alegorja wychowania państwowego.

W. G. T.

Zeznania dziennikarza-literata

Galerja nowych świadków w procesie Hallerczyków w Jordanowie

(M.F.) W szóstym i siódmym dniu procesu Hallerczyków w Jordanowie zeznawali w dalszym ciągu świadkowie obrony. Galerję ich otwiera **Cz. Mrugacz,** listonosz, który zeznaje w sprawie doręczenia listu osk. Łackowi wówczas, gdy policja przeprowadzała u osk. rewizję.

Przew.: Niech mi pan wytłómaczy dlaczego tego dnia doręczył pan list **później niż zwykle** (chodzi o to, że policja odrazu po doręczeniu list skonfiskowała). **Św.:** Zeznaje, że o ile sobie przypomina, to wtedy naczelnik poczty dał mu jakąś **inną nagłą robotę.** **Przew.:** Czy pan miał jaką specjalną instrukcję w sprawie doręczania listu Łackowi. **Św.** Nie. Potem kolejno zeznawali świadkowie: Fr. Oczkowski, Franciszek Ciałek, Jan Polak, Walenty Mirek, Michał Mielec, Józef Wróbel, Ignacy Papaj, Piotr Żurek, Karol Syc, Fr. Nowiński, Wł. Syrek, Józef Knap, Antoni Frydel, Walenty Tecek, St. Pochłopień, St. Wróbel, Ant. Drobny, Walenty Jachniak, Józef Judasz, J. Barański, Fr. Sałapatek, — którzy stwierdzili, że od czasu rozwiązania placówek Zw. Hallerczyków, na terenie Jordanowszczyzny ustała wszelka działalność poszczególnych działaczy na rzecz związku.

Charakterystyczne z tego dnia są zeznania św. Jana **Polaka,** który zrazu należał do Zw. Hall. w Jordanowie i brał czynny udział w życiu organizacyjnem ale jeszcze przed rozwiązaniem placówki wstąpił do BB. — i potem już nie miał żadnych zatargów z policją.

Siódmy dzień procesu przyniósł nową sensację. Oto w charakterze świadka wystąpił siedzący na sali sprawozdawca prasowy i współredaktor „Wsi — Jej Pieśni", p. Franciszek **Morcak.** Świadek ten zeznaje, że adres życzeniowy do Gen. Hallera (będący również jednym z punktów oskarżenia) zna, gdyż sam go pisał. **Przew.:** Czy przypomina sobie pan treść tych życzeń? Czy były to życzenia od Hallerczyków czy od Stronnictwa Ludowego? **Św.:** Były to życzenia wogóle od obywateli. Życzenia zaczynały się tak: **„Obywatelu Generale! My synowie ziemi podhalańskiej składamy Ci w dniu Twoich Imienin najserdeczniejsze życzenia".** Świadek zeznaje, że dalszą treścią listu było wyrażenie entuzjazmu jaki ogarnia wszystkich Polaków, z powodu serdeczności, jaką okazuje Polonja Amerykańska zasłużonemu Wodzowi.

Na pytanie przewodniczącego, czy św. należy do jakiej organizacji, ten odpowiada, że nie, co mu jednak nie przeszkadza mieć pewne **urobione już poglądy na sprawy ogólnopolskie.** Mocne zeznania jedynego na sali przedstawiciela prasy wywarły duże wrażenie.

Na początku rozprawy **wtorkowej** Adw. Hołda stawia wniosek, aby powołać na świadków Bronisławę Tomczyk i Anielę Leśniak na okoliczność, że były przy przesłuchaniu osk. Jaromina przez post. Sowę i że osk. Jaromin wcale nie przyznał, że 5 marca br. było w Jordanowie zebranie **Hallerczyków,** natomiast zeznał, że było zebranie Stronnictwa Ludowego. Sąd dopuścił wniosek obrony. Po przesłuchaniu św. Tomczykówny, przesuwa się przed sądem długi szereg dalszych świadków. **Św. Michał Szczepaniec** zeznaje, że miał zamiar założyć placówkę w Lubniu. Chorągiew krakowska skierowała go do Łacka. Sprawa się jednak opaźniała, tak że w międzyczasie doszło do rozwiązania placówek. Kiedy św. zwrócił się do Łacka było już zapóźno; Łacek powiedział mi, **że placówek zakładać nie wolno.** Następnie zeznają dalsi świadkowie: F. Kościelniak, Maciaszek, Gacek, Folwarski, Hajda, Moska, Kulak, Frydel i Niedźwiedź. Zkolei adw. Hołda stawia wniosek o przesłuchanie Łazarskiego na okoliczność, że adres życzeniowy do Gen. Hallera podpisywali nietylko członkowie S. L. i Zw. Hall., ale i inni, nie mający nic wspólnego z temi organizacjami. Sąd wniosek odrzucił, motywując to tem, że sprawa ta została już dostatecznie wyjaśniona. Na tem rozprawę przerwano.

PRAWDZIWA CHAŁWA GRECKA
KAWURASA wszędzie do nabycia
1595

„Prozaiczny koniec"...

Dr. J. Gotlib omawia („Hajnt") znaczenie wstąpienia Rosji do Ligi Narodów. Krok ten ma nietylko znaczenie polityczne w tym sensie, że Rosja przystąpi do grupy państw, której przewodzi Francja. Krok ten jest wyrazem przełomu psychologicznego, zarówno w samej Rosji jak i w pozostałej części świata:

„— To znaczy, że nastąpiła kardynalna zmiana w stosunkach między Rosją i światem, że cały szereg pojęć i dogmatów, których trzymali się w ciągu 16 lat bolszewiccy przywódcy, jest obecnie likwidowany, wymazywany, usuwany z pamięci"

Ten psychologiczny przełom, który nastąpił w umysłach przywódców komunistycznych, może być sformułowany:

„— Bolszewiccy przywódcy przekonali się, że niema wielkiej różnicy między sowiecką gospodarką kolektywistyczną a gospodarką prywatną w krajach mieszczańskich, że robotnik w Związku Sow. z trudem zaspakaja swoje potrzeby, tak samo jak rolnik w Ameryce".

Zawiodły nadzieje, że w Rosji w okresie socjalizmu powstanie nowy typ człowieka:

„— Czasy, kiedy myślano, że ustrój **socjalistyczny wytworzy nowy typ, nową rasę ludzi, już dawno minęły.** Już nie przyjdzie nikomu do głowy twierdzić, że socjalizm stwarza nową sztukę i nową literaturę mieszczańską i odwrotnie".

Przestano wierzyć w zwycięstwo rewolucji światowej:

„— Dzisiaj już się wie, że **nikt nie zwycięży,** że żadne starcie Rosji z Europą nie nastąpi, że różnica między ustrojem bolszewickim a europejskim będzie zmniejszała się z każdym rokiem i w końcu zupełnie zniknie. Być może, ten koniec przedstawia się prozaicznie, ale innego nie przewidujemy".

Żydów zawiodły rachuby na triumf bolszewizmu w świecie. Zawiodły ich również nadzieje, że w Rosji uda się im na czas dłuższy utrzymać swoją dyktaturę nad proletarjatem rosyjskim. Stąd gotowość do zatarcia różnic pomiędzy ustrojem komunistycznym a kapitalistycznym. Gotowość ta przychodzi jednak zapóźno. W szybszem tempie rośnie świadomość mas rdzennych nietylko na Zachodzie, lecz i w państwie Sowietów.

Złudzenia żydowskie co do panowania nad światem zbliżają się ku końcowi — bardzo prozaicznemu...

Z kraju od korespondentów „Kurjera"

Kronika bielska

Zjazd działaczy narodowych

W ub. niedzielę odbył się w Bielsku zjazd działaczy narodowych z okręgu Biała — Żywiec. W zjeździe wzięli udział posłowie Karol **Wierczak** i Tadeusz **Bielecki**. Po rozpoczęciu zebrania wywiadowca policyjny wezwał miejscowego kierownika Stronnictwa Narodowego, red **E. Zajączka**, do komendy P.P. Tu przetrzymano red. Z. do końca zebrania gdyż — jak się okazało — urzędnik policyjny, który go miał przesłuchać, **nie przyszedł do urzędu**.

W ten sposób uniemożliwiono kierownikowi Stronnictwa Narodowego wzięcie udziału w zwołanej przezeń konferencji.

Czy tego rodzaju złośliwe „figle" — pyta „ABC" — nie podkopują powagi urzędu?

Kronika lubelska

Aresztowanie adwokata

Wielką sensację wywołało w Lublinie aresztowanie znanego adwokata K. Bielnickiego **pod zarzutem nieprawnego przywłaszczenia pieniędzy klijenta.**

Sprawa przedstawia się w ten sposób, że zwolniony z obowiązków fornala w majątku Palikije Jan Pietraś nie otrzymywał ani zaległych poborów ani emerytury. Wobec tego skierował sprawę do sądu, który zasądził na jego rzecz odszkodowanie w wysokości 10 tys. złotych. Adw. Bielnicki, otrzymawszy od Pietrasia pełnomocnictwo polubownego załatwienia sprawy, **podjął zasądzoną sumę, — ale nie przekazał ich swemu klijentowi**, który w międzyczasie popadł w nędzę.

Aresztowany adwokat został przez Radę adwokacką **zawieszony w czynnościach obrońcy** aż do czasu wyjaśnienia sprawy.

Kronika wielicka

Fermenty wśród Litwinów

Wyrazem tarć wewnętrznych, panujących od dłuższego już czasu wśród wileńskich Litwinów, był **list otwarty** jednego z działaczy litewskich K. Walewskiego, w którym ostro zaatakowano prezesa Tymcz. Komitetu litewskiego Stasziwa.

Ostatni numer „Vilnians Rytojus", zawiera oświadczenie, stwierdzające, że p. Walewski nie reprezentuje żadnej narodowej organizacji litewskiej, a opublikowany przezeń list otwarty ma na celu jedynie zmniejszenie zaufania, jakie społeczeństwo litewskie żywi do p. Stasziwa.

Kronika truskawiecka

Wielka kradzież u lekarza

W ostatnich dniach do Lecznicy znanego urologa Dra Mieczysława Staszewskiego, mieszczącej się w willi **„Marjówka"** dostali się złodzieje i wyrwali dużą kasetę żelazna wertheimowską, przyśrubowaną do podłogi w pokoju sypialnym, z zawartością **kilku tysięcy złotych w gotówce, biżuterji, papierów wartościowych i t. p.**

Zastanawiające jest, że położenie **w centrum Zakładu Zdrojowego** nie daje dostatecznej rękojmi bezpieczeństwa, zwłaszcza wobec znanego faktu, iż **z końcem sezonu kradzieże stale się powtarzają**, gdy ludzie wolnych zawodów i właściciele przedsiębiorstw mają przygotowaną gotówkę dla uregulowania swych zobowiązań, jak podatków weksli i innych świadczeń.

Kronika wołyńska

NADZWYCZAJNY OKAZ. We wsi Krasnosiele pow. rówieńskiego wyrósł słonecznik, którego wysokość wynosi 3 m. i 80 cm., zaś średnica samego kapelusza słonecznika 72 cm. Okaz ten został przechowany i oddany **na wystawę Targi Wołyńskie w Równem.**

Sprawa przemyskiego magistratu

Do Przemyśla nadeszła wiadomość, że w niedługim czasie nastąpi ukonstytuowanie się Rady miejskiej i wybór nowego Magistratu. Głos ten łączy się ściśle z decyzją lwowskiego Województwa, które wysłało do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wniosek o odrzucenie protestów wniesionych przez **narodowców** i socjalistów w IV. okręgu. Nie wiemy, jaki będzie los tego wniosku, improwizowanego przez posła Burdę i przew. BB Złotnickiego, na wszelki jednak wypadek przpominamy, że lista narodowa została w IV. okręgu unieważniona bez dostatecznego uzasadnienia, że mimo unieważnienia padła na nią ilość głosów wystarczająca conajmniej na jeden mandat i że podpisani pod protestem wyborcy, w całej rozciągłości potwierdzili zarzut nadużyć wyborczych. Automatyczne zdobycie przez BB w tym wybitnie opozycyjnym okręgu pięciu mandatów jest niesprawiedliwością, a nadto jeśli chodzi o „wybór" jednego z radnych **urąga wydanym niedawno zarządzeniom.** Mianowicie automatycznym radnym został tu niejaki p. Marć, kominiarz, a więc funkcjonarjusz magistratu. Ustawa nie zezwala na łączenie jakiejkolwiek funkcji gminnej z urzędem radnego, więc i z tego względu winny tu być zarządzone ponowne wybory. Skoro w Województwie historję tę przeoczono, wypada ją naprawić w Ministerstwie, które obecnie ma zadecydować o Przemyślu.

Najnowszy kodeks honorowy

w praktycznem zastosowaniu lekarzy żydowskich w Morszynie

Z Morszyna donoszą nam:

Przed kilku dniami kuracjusze Polskiego Karlsbadu mieli nielada widowisko i słuchowisko z okazji najnowszego załatwiania spraw honorowych na tle konkurencyjnem między tutejszymi sezonowymi lekarzami - żydami.

Do pokoju D-ra G. w jednym z żydowskich pensjonatów przyszedł Dr. R. z dwoma zawodowymi kolegami, D-rem B. i D-rem F. (same „fachowe" ordynarjusze) i po krótkiej wymianie słów **przystąpiono do „operacji"**. Asystenci tego osobliwego „konsylium" chwycili D-ra G. za ręce, a Dr. R. **śmiało i odważnie począł mu masować policzki**, nie zważając, że będą z tego wymagane kodeksem karnym „ślady i skutki". Zanim przybyli na pomoc współwyznawcy z pensjonatu, „konsylarze" uciekli.

Żądny krwi machabeusz (ten, który bił), pragnąc uczynić zadość wymaganiom dawnego kodeksu honorowego, posłał swej ofierze „sekundantów", **tych jednak — według uproszczonej procedury — stracono ze schodów.**

Ostatni akt postępowania honorowego rozegra się **przed sądem**, a prawdopodobnie nie pozostanie bez echa **w Izbie Lekarskiej.**

Kronika tarnowska

STRAJK ROBOTNIKÓW MIEJSKICH wybuchł 19 bm. Dzień dziwnie wybrany, bo tzw. dzień sądny u żydów W strajku i w tłumnej napaści na pracujących robotników miejskich brali przeto udział wyłącznie aryjczycy. Powodem strajku jest nie tyle zdaje się nieregularna wypłata zarobków pracownikom przez Kasę miejską, ile **agitacja socjalistów, niezadowolonych z uchwalonego wbrew głosom ich radnych regulaminu obrad Rady miejskiej.**

Gdy tłum zaatakował robotników niechcących się do strajku przyłączyć, P.P. użyła pałek gumowych. W nocy z 18 na 19 przez kilka godzin **przerwany był dopływ prądu elektrycznego** wskutek czego w mieście brakowało światła. A że w owej porze komunizująca młodzież żydowska dla okazania swego bezbożnictwa hałasowała, włócząc się po ulicach, w mieście panował niesamowity nastrój.

Kronika nowosądecka

POŻARY. Wieś Świniarsko pod Nowym Sączem jest nawiedzana często pożarami I tak w miesiącu sierpniu i wrześniu zanotowano aż trzy pożary. Ostatnio wybuchł w domu, p. J. Majchra pożar, który rozszerzył się potem na zabudowania gospodarskie i na dom jego sąsiada. Przyczyny pożaru są nieznane. Straż pożarna przybyła blisko godzinę po wybuchu pożaru.

ZWOLNIENIA ROBOTNIKÓW SEZONOWYCH. Krążą pogłoski, że robotnicy zatrudnieni w Oddziale Drogowym przy Radzie Powiatowej mają być z końcem bież miesiąca zwolnieni, wskutek wyczerpania się funduszu powodziowego.

Kronika kamionecka

PRZENIESIENIA. Z Wilna został przeniesiony do tut. gimnazjum p. Skurski w charakterze dyrektora tut. zakładu. Z Kamionki Str. odeszła do gimnazjum w Nisku p. Fischbeinowa, a na jej miejsce przyszła p. Bergerowa. W każdym razie stan posiadania żydowskiego nie zmniejszył się A szkoda.

NA POCZCIE. W krótkim czasie ma — według pogłosek — pójść na emeryturę urzędnik pocztowy (Polak), który jeszcze mógłby kilkanaście lat pracować dla dobra Państwa. Tymczasem trzyma się na poczcie żyda, który już dawno powinien być na emeryturze.

JAK TO SOBIE WYTŁUMACZYĆ? Magistracka komisja rewizyjna zawiadomiła na kilka dni naprzód burmistrza p. Bryka, że w dniu i godzinie ściśle oznaczonej odbędzie się rewizja ksiąg i rachunków magistrackich.

Gdy komisja rewizyjna w oznaczonym czasie zjawiła się w biurach magistratu i zażądała od rachmistrza ksiąg i rachunków, ten oświadczył, że z polecenia burmistrza może dać tylko księgi do wglądu, kwitów zaś nie. Wobec takiego stanu rzeczy komisja rewizyjna spisała odpowiedni protokół i przesłała Tymcz. Wydziałowi Pow. do dalszego urzędowania

MAŁO ŚWIATŁA! Nie wiemy, na czyje konto zapisać zarządzenie magistrackie, by dopiero w półtorej godziny po zachodzie słońca świecić lampy na ulicach miasta. Możeby skasować te ciemności egipskie, a spróbować oszczędności w innym dziale gospodarki magistrackiej?

„CZARNY"
Lwów, Chorążczyzny 5. Damsko-męski salon fryzjerski poleca się P. T. Publiczności. Dla Pań ondulacja trwała i wodna. Wykonanie pierwszorzędne — ceny niskie. 24797

Kronika złoczowska

Z życia „Młodych" Str. Nar

Placówka „Młodych" S. N. w naszem mieście z każdym dniem rośnie i przybiera na sile. Ostatnio miejscowe Koło zorganizowało szereg kursów ideowych pod kierownictwem pp. **Galickiego** i **J. Krężla**, celem wyszkolenia kierowników do pracy w terenie. Praca stale postępuje naprzód. Nikt się nie zraża przeciwnościami — Młodzi S. N. przeprowadzają ożywioną agitację wśród społeczeństwa w myśl hasła „swój do swego".

Dobrowolne ghetto

W związku z zajściami, jakie miały miejsce na kąpielisku Ligi Morskiej i Kolonjalnej między Żydami a młodzieżą polską, o czem donosiliśmy z początkiem sierpnia b. r., Żydzi w dalszym ciągu bojkotują kąpielisko, domagając się zmiany obsługi. Społeczeństwo polskie, a zwłaszcza młodzież tę dobrowolną separację Żydów przyjmuje z wielkiem zadowoleniem. Oby tak wszędzie i zawsze!

STRZELCY KONIOKRADAMI. Posterunek PP. w Białym Kamieniu przytrzymał na skutek przyznania się jednego z wspólników kilku strzelców ze Sobolówki pow. złoczowskiego, który od dłuższego czasu trudnili się kradzieżą koni. Jak wynika ze zeznań obwinionych strzelcy ukradli w okolicy kilka par koni — obficie obłowili się tytoniem z pobliskich trafik itd. Koniokradów - strzelców policja w Białym Kamieniu odstawiła do dyspozycji sędziego śledczego w Złoczowie.

Kronika stanisławowska

NOWA PLACÓWKA KULTURALNA! Z radością daje się zauważyć coraz większy ruch kulturalny w naszem mieście. Prócz stałego teatru zarobkowego, pod kierunkiem dzielnej dyrektorki p. Zuzanny Łozińskiej, zostaną 1 października br. otwarte staraniem Konserwatorjum Muz. im Moniuszki **Kursy gry scenicznej** pod kierunkiem znakomitej artystki dramatycznej **p. Ireny Ładosiówny.**

JUŻ W SOBOTĘ 22 BM. cały Stanisławów będzie miał możność zobaczenia „wesołej lwowskiej fali" wraz z popularnym Szczepkiem i Tońkiem na czele. Jak się dowiadujemy, zainteresowanie występem wesołej lwowskiej fali, jest bardzo wielkie. Bilety należy nabywać już obecnie. Występ weesiłej lwowskiej fali odbędzie się w sobotę, 22 bm. w teatrze im. Moniuszki, dwukrotnie, a to o godz. 13 i 21.30. Udział bierze cały zespół.

Z TEATRU IM. MONIUSZKI. W piątek, 21 bm. premjera komedji francuskiej, jednego z najznakomitszych pisarzy Verneuilla, pt. **„Tak się zdobywa kobietę"** w reżyserji K. Kijowskiego. W rolach głównych zobaczymy dyr. Z Łozińską, Wostrowską, Norska, Kijowskiego, Klejera, Kitkę - Sokołowskiego i Posiadłowskiego. Dekoracje prof. Glogiera, wedle projektów M. Różańskiego.

SUKCES DRUŻYNY TENNISOWEJ SOKOŁA I. 15 i 16 bm. zostały rozegrane zawody tennisowe pomiędzy rumuńską drużyną uniwersytecką Tennis Club z Czerniowiec a drużyną tennisową Sokoła I. W ogólnej punktacji wspaniałe zwycięstwo odniosła stanisławowska drużyna Sokoła I., bijąc rumunów w stosunku 10:4.

WZRUSZAJĄCY WYRAZ RELIGIJNOŚCI. 15 bm. w jednej z niższych klas szkoły powszechnej im. Hofmanowej na nauce religji jedna z dziewczynek poprosiła księdza, by uczenice pomodliły się na intencję zwycięstwa Polaków w Challenge'u Prośbie stało się zadość. Fakt ten, będący dowodem głębokiej wiary, zasługuje na podkreślenie. Zaznaczyć należy, że uczenice szkoły Hofmanowej, rekrutują się przeważnie ze sfer kolejowych i mieszczańskich.

SMUTNE, ALE PRAWDZIWE! Onegdaj, do sklepu żydowskiego przy ul Gołuchowskiego przybył ułan 6 p. uł., prawdopodobnie ordynans, który przyniósł z powrotem masło zakupione w tym sklepie, mówiąc, że **„pani niechce polskiego masła, lecz żąda masła ruskiego".**

Trudno naprawdę pomyśleć, by coś podobnego mogła powiedzieć żona oficera.

PIES POLICYJNY NAKRYŁ SZAJKĘ ZŁODZIEI. Od dłuższego czasu zdarzały się w Radczy pod Stanisławowem znaczniejsze włamania i kradzieże Sprawcy pomimo wysiłków ze strony policji, stale uchodzili przed sprawiedliwością.

Dopiero po nowem włamaniu przed kilku dniami, dokonanem u gospodarza Szeptury, do Radczy wysłano post. Zajączkowskiego z psem policyjnym „Ibisem", który zaprowadził do mieszkania Prokopa Werceby, gdzie znaleziono cały magazyn rzeczy pochodzących z kradzieży. Werceba przyznał się do popełnionych kradzieży i wydał swoich wspólników.

CO DZIEŃ NIESIE?

21 WRZEŚNIA	Piątek
Wsch. sł. 5 g. 08 m. Zach. sł. 17 g. 26 m.	Mateusza Sobota Tomasza

Gdzie i co kupię ?.

WALICHIEWICZ Kopernika 2, **SIODŁA**, zaprzęgi, kufry, torby, teczki, portmonetki, kagańce, baty, czapraki, koce na konie. Rok założenia 1863.

FUTRA
damskie, męskie, modernizuje, przeróbki, wykonuje znany z solidności Magazyn i Pracownia Futer Karola Schürera Lwów, Senatorska 11a, tel. 69-56. Dogodne warunki spłaty. 862

PARASOLE, PARASOLKI, parasole ogrodowe i miernicze, naprawy, pokrycia. poleca **jedyna katolicka firma PARAGON Marja Bemowa, Lwów, Wałowa 9.** 1455

FUTRA
męskie damskie przefasonowuje letnią porą najtaniej. Już nadeszły najnowsze żurnale. Magazyn i Pracownia Futer Aleksandra Wróbla Lwów. Halicka 20 tel. 57-04 1175

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Piątek, 21. 9. g. 7.30 „Zwyciężyłem Kryzys".

Sobota, 22. 9. g. 7.30 „Zwyciężyłem kryzys".

Niedziela, 23. 9. g. 3.30 „Towariszcz" — po raz ostatni — ceny najniższe. godz. 7.30 „Zwyciężyłem kryzys".

TEATR ROZMAITOŚCI

Piątek, 21. 9. godz. 7.30 „Panna Maliczewska". Abon. 1.

Sobota, 22. 9. godz 7.30 „Panna Maliczewska". Abon. 1.

Niedziela, 23. 9. g. 7.30. „Panna Maliczewska". Abon. 1.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Czwartek 27 września: Józef Schmidt, tenor.

1408 **FUTRA NOWE**
wszelkie przeróbki
SICHLER Lwów, pl. Halicki 14 I p.

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

„ZWYCIĘŻYŁEM KRYZYS". Świetna sztuka P. Vulpiusa, zwyciężyła kryzys teatralny z powodu rekordowego powodzenia, jakiem się cieszy wśród szerokich sfer publiczności lwowskiej. Humor, cięta satyra i sytuacje pełne dowcipu przy świetnie kreowanych typach z wielkiej finansjery międzynarodowej oto walory tej sztuki.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dzisiaj i w dni następne sztuka G. Zapolskiej „Panna Maliczewska". Wspaniała wystawa dostosowana w najdrobniejszych szczegółach do epoki, oraz popisowa gra zespołu w osobach pp. Dziewońskiej, Jakubińskiej, Różyckiej, Ślaskiej, Wierzejskiej oraz pp. Bobrowskiego, Guttnera, Kaczmarskiego, Połońskiego, Przystawskiego i in.

KOMUNIKATY

NARODOWA ORGANIZACJA KOBIET (Klonowicza 7) zaprasza członkinie i sympatyczki na wspólną herbatkę w sobotę, 22 bm. o 6 wiecz. Referat na temat „Obecne położenie Polski" wypowie senator p. Stanisław Głąbiński. Prosimy o jak najliczniejszy udział

Z TOW. PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH WE LWOWIE. (Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1). Nowy sezon wystawowy w Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych otwarto wystawą zbiorową **dzieł Witołda Pruszkowskiego,** jednego z czołowych malarzy drugiej połowy XIX wieku. Temat do swych dzieł czerpał bądźto z bogatego skarbca **literatury romantycznej,** bądźteż z **ludowej fantastyki** — zaznaczył się także jako wybitny **portrecista i malarz krajobrazu.** Na obecnej wystawie udało się zgromadzić **najlepsze i najbardziej charakterystyczne prace tego mistrza pendzla.** Całość wystawy uzupełniają kilimy ze szkoły społecznej z Drogojówki. Wystawa otwarta jest **codziennie od 10 do 15.** Wstępy znacznie zniżone.

Kronika lwowska

Dziennikarze niemieccy o Lwowie

(k.) Korzystając z pobytu we Lwowie całego szeregu dziennikarzy niemieckich, odbywających wycieczkę po Polsce, zwróciliśmy się do kilku z nich z prośbą o podzielenie się z nami wrażeniami, jakie wynieśli z naszego miasta. W pierwszym rzędzie zwróciliśmy się do kierownika wycieczki red. hr. Schwerina, współpracownika „National-Ztg" w Essen.

WRAŻENIA HR. SCHWERINA

Hr. Schwerin oświadcza: Po raz pierwszy jestem w Polsce i zbyt mało znałem polityczne i kulturalne warunki, w jakich żyje ten kraj. Znałem je tylko tyle, ile potrzebnem to było do mego dziennikarskiego zawodu. Jestem **zdumiony** tym **rozmachem kulturalnym,** jaki wykazuje naród polski. Zdumienie moje jest o tyle potężniejsze, żem naprawdę nie spodziewał się zastać, tak nieoczekiwanego poziomu. Pochodzę z zachodn. połaci Niemiec i ich miarą oceniam wasz dorobek kulturalny.

NAJBARDZIEJ REPREZENTATYWNE MIASTO

Zkolei zwracamy się do redaktora Dr. Schmiedta („Völkischer Beobachter" w Berlinie). Miasto Lwów, powiada dr. Schmiedt, jest najbardziej reprezentatywnem z dotychczasowych miast, któreśmy odwiedzili. Na każdym kroku spotyka się tu polską tradycję, którą przypieczętowały wieki kulturalnego pochodu Polski. Na mieście i jego historji czuje się to, co gród ten przeżył w odpieraniu nawał tatarskich, by zachować kraj ten dla kultury zachodu. Napór wschodni odbywał się również w wieku XX., odbywa się dziś jeszcze — utrzymanie się przeto Lwowa w swej misyjnej roli jest jego szczytnem zadaniem.

WASZE GROBY „ORLĄT"

Pod ręką mamy redaktora „Angriffu" w Berlinie p. Valentina **Schustera.** Z urodzenia Wiedeńczyk, natura uczuciowa, spokojna, marząca.

O waszej roli i prawach kulturalno-historycznych we Lwowie i w tej połaci kraju, oświadcza red. Schuster — najlepiej chyba świadczą te groby i cmentarz Obrońców Lwowa, który odwiedziliśmy dziś popołudniu. Tu przypieczętowana została karta wolności tej połaci kraju, tego miasta i przynależności do Polski. Miasto, którego drobne nawet dzieci porwały się do walki o wolność kraju, daje nam gwarancję, że nie zaleje Was żadna niepożądana fala wschodnia.

D. N. B.

Z drugiej strony przysłuchuje się naszej rozmowie młody kierownik „Deutsches Nachrichten Büro" red. **Berndt.** Wdajemy się w rozmowę i prosimy dziennikarzy niemieckich, by nie używali nazwy „Lemberg" lecz Lwów... Przypominamy dwa lwy przed ratuszem... Obiecują.

Red. Berndt zachwycony jest Lwowem — niepokoją go ghetta. Zachwyca się lwowskiemi kobietami i powiada, że wiele o ich piękności słyszał. Imponującą jest wielka ilość we Lwowie przepięknych parków, zieleńców, alei.

Tymczasem hr. Schwerin obejmuje komendę: Heraus in die Stadt, die beim Nachtlicht herrlich ist!

JEDYNĄ W POLSCE 1448
WYKWINTNĄ WĘGIERSKĄ KUCHNIĘ
uruchomioną z dniem 1-go września b. r., oraz szlachetne gatunki win poleca
Firma **STADTMÜLLERA, WE LWOWIE, RYNEK 34**

Zjazd b. uczniów II szkoły realnej we Lwowie

Dnia 16 bm. odbył się zjazd byłych uczniów II. szkoły realnej we Lwowie, którzy **przed 25 laty** zdawali maturę. Zjazd rozpoczął się nabożeństwem w kościele św. Łazarza we Lwowie; odprawił je ks. **Świerżko,** katecheta XII. gimnazjum we Lwowie, który też wygłosił podniosłe kazanie.

Na nabożeństwi oprócz byłych uczniów i profesorów, którzy wówczas uczyli, byli obecni uczniowie XII. gimnazjum.

Po nabożeństwie odbyło się w jednej z klas byłej II. szkoły realnej (obecnie XII. gimnazjum) przy ul. Szeptyckich 16 **zebranie** uczestników, na którem zostały odczytane katalogi przez profesorów — gospodarzy klasy VII A i VII B, Tadeusza **Witwickiego**, emer. wizytatora i dr. Karola **Zagajewskiego,** naczelnika wydziału w Kuratorjum lwowsk.

Na zebraniu oddano **cześć pamięci zmarłych profesorów,** a to ks. Głąba, ks. Jurkiewicza, ks. Leżochubskiego, Dyrektora Lityńskiego, profesorów dr. Łomnickiego, dr. inż Motylewskiego i Rogoszewskiego, oraz **zmarłych kolegów.**

Na zjazd zjawili się byli profesorowie oddz. A. i B. w osobach pp. **Witwickiego,** dr. **Zagajewskiego, Miedniaka, Paczosa,** dr **Janika,** dr. **Jareckiego, Hawle,** usprawiedliwili swoją nieobecność prof. **Trojnar, Wiliński, Węgiel i Rembacz.**

Na zjazd przybyli następujący b. uczniowie: **Z oddz. A.:** Major Bałaban, Gohling, Komarnicki, Kryński, Klarfeld, inż. Nawrocki, inż. Otto, inż. Pöckh, Topolnicki, prof Umański i Weiss; usprawiedliwili swoją nieobecność: inż. Goldenberg, Herzig, dr. Kalwaryjski, inż. ppułk. Stefczyk.

Z oddz. B. zjawili się: Gołoger, Mucha, inż. Mulkiewicz, Nahr, Pariser, Ruff, inż Smerek, Skupień, inż. Włodarski, inż. Ziff., usprawiedliwili swoją obecność lekarz wet. Neumann, lekarz wet. Przestaszewski, Pesches, Rossowski.

Po zjeździe odbyła się **wspólna fotografja i wspólna kolacja** w restauracji hotelu Gerge'a, na której obecni byli wyżej wymienieni oraz ks. **Świerzko** i delegat XII. gimnazjum, prof **Urban.**

Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Akademickiej

Otrzymujemy następujący komunikat z prośbą o umieszczenie:

Na podstawie art. 47 ustęp 2 i 3 prawa o stowarzyszeniach z dnia 27 października 1932 r. i § 2 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 marca 1934 r., stowarzyszenie „Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Akademickiej" uznane zostało za stowarzyszenie wyższej użyteczności.

Towarzystwo **roztacza opiekę i niesie pomoc materjalną ogółowi młodzieży studjującej w Szkołach Wyższych w rozumieniu art. 51 ust. z dnia 11 marca 1932 r. o ustroju szkolnictwa** oraz młodzieży polskiej, studjującej w Wyższych Uczelniach zagranicą.

Celem tej pracy jest stworzenie takich warunków moralnych i materjalnych, w których słuchacze Szkół Wyższych mieliby zapewnioną możność kształcenia się i doskonalenia na światłych, dzielnych i twórczych obywateli Rzeczypospolitej.

Towarzystwo obok subwencji władz oświatowych i innych władz państwowych i samorządowych, opierać się będzie na ofiarności społecznej drogą uzyskiwanych składek członkowskich, zapisów, darowizn, dochodów osiąganych z urządzanych imprez itp.

Towarzystwo współdziała z władzami rządowemi, samorządowemi i instytucjami społecznemi we wszelkich akcjach podejmowanych na rzecz pomocy młodzieży i w porozumieniu z władzami Szkół Wyższych roztacza opiekę nad młodzieżą i jej stowarzyszeniami i ułatwia ich działalność.

W myśl rozporządzenia utworzone zostały Komitety Wojewódzkie składające się prezesa zaproszonego przez Ministra W. R. i O. P. na wniosek Prezesa Rady Naczelnej oraz Rady Nadzorczej.

Prezesem Komitetu Wojewódzkiego we Lwowie jest Wojewoda Wł. Belina-Prażmowski, Wiceprezesem Prezydent m. Lwowa Wacław Drojanowski. Rada Nadzorcza ukonstytuuje się w najbliższym czasie.

Sekretarjat Wojewódzkiego Komitetu, pod kierownictwem Ludomira Ostrowskiego mieści się **tymczasowo** przy ulicy Piłsudskiego **11, tel. 73-26.**

Zdarzenia i wypadki

(a). **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** W dniu wczorajszym o godz. 8 rano z mieszkania położonego na II p. przy ul. M. B. Śnieżnej 4, rzuciła się w zamiarze samobójczym 19-letnia Karolina Schimmel, córka majstra szklarskiego. Lekarz Pogotowia Ratunkowego, przybywszy na miejsce, stwierdził już tylko agonję młodej desperatki, która wnet potem zakończyła życie. Na miejscu krążyły różne pogłoski na temat przyczyny desperackiego kroku, według jednych wymieniona miała przystąpić do egzaminu dojrzałości i popadła w stan nerwowy, według innych wypadek rozegrał się na tle erotycznem

(a). **ZAGADKOWA SPRAWA.** O południowej porze przybył wczoraj do Gal. Kasy Oszczędności niejaki Józef Rosen. — Przystępując do okienka kasowego położył obok swój kapelusz, a gdy po załatwieniu sprawy wziął go w rękę, spostrzegł pod kapeluszem jakiś portfel, zawierający książeczkę oszczędnościową na 1800 zł., wystawioną na nazwisko N. Górewicza oraz papiery osobiste N. Romera Rosen złożył portfel w Wydziale śledczym, który zajął się rozwiązaniem tej „kasowej" zagadki.

(a). **FATALNY UPADEK Z KONIA.** — Władysław Łahoda jechał wczoraj rano konno z Domażyru do Lwowa i gdy przejeżdżał obok dworca na Kleparowie koń spłoszył się, skutkiem czego Łahoda upadł na ziemię i doznał złamania nogi. Pogotowie przewiozło go do szpitala. — Płochliwy koń zawrócił i popędził powrotną drogą.

Wystawa motyli i owadów w II Domu Techników

Towarzystwo Bratniej Pomocy Stud. Politechniki Lwowskiej urządza w sali II. Domu Techników, ul. Abrahamowiczów 14 od 24 września do 14 października 1934, wystawę motyli i owadów ze zbiorów entomologicznych p. Michaliny **Isaakowej.**

Zbiór składa się z działu: krajowego (15.000 sztuk), i egzotycznego z terenów polskiej kolonji w Paranie (10.000 sztuk), przyczem oba działy obejmują **przecudne okazy,** od najmniejszych do największych, mieniące się pełnią subtelnych barw.

Prócz owadów i motyli na wystawie zobaczyć można **eksponaty ilustrujące świat ptaków i gadów Parany,** oraz wyroby jej **tubylczych mieszkańców,** Indjan z plemienia Koreadów.

A więc pod hasłem: „Poznaj piękno przyrody swego kraju i kraju zamieszkiwanego przez twoich rodaków" **śpieszmy wszyscy na wystawę urządzaną za zezwoleniem Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego, a otwartą codziennie od 9-tej do 17-tej.**

Ceny wstępu: dla dorosłych 50 gr., dla młodzieży 20 gr. Wycieczki szkolne powyżej 40 osób 15 gr. Dochód przeznaczony na cele samopomocowe Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Lwowskiej, a w 10% na rzecz ofiar powodzi.

Karygodne niedbalstwo i samowola robotników miej.

(Fil.) Zanim Lewandówka otrzyma wodociągi, Magistrat lwowski, co jest godnem uznania, wykonuje kilkanaście studzień dla użytku i wygody tutejszych mieszkańców. Studnie te buduje we własnym Zarządzie Miejski Zakład Wodociągowy — a kopane są przy drogach i ulicach licznie uczęszczanych i o znacznym ruchu kołowym. Niestety jednak przy budowie nie są przestrzegane nawet najprymitywniejsze przepisy bezpieczeństwa. **Kopie się więc studnie bez żadnego zabezpieczenia oraz bez światła ostrzegawczego w nocy.**

Takie lekceważenie, zemściło się fatalnie na mieszkańcach Lewandówki. **Przed miesiącem wpadła do studni krowa, zaś niedawno dziewczynka z Białohorszczy, którą wydobyto ciężko potłuczoną i poranioną.**

Robotnicy, wykonujący studnie, stale nietrzeźwi, awanturują się z mieszkańcami, zaczepiają samotnie idące kobiety, jak to ostatnio miało miejsce z żoną tut. właściciela realności p. W. Sz. Nie mając żadnej kontroli ze strony swych przełożonych, przeciągają budowę studzien w nieskończoność i narażają temsamem na straty Magistrat.

Niewątpliwie powołane czynniki zechcą natychmiast wglądnąć w tę sprawę i położyć wreszcie kres tym przykrym stosunkom i samowoli miejskich robotników.

JÓZEF SCHMIDT

słynny tenor, — bohater cieszącego się olbrzymiem powodzeniem filmu „Świat należy do Ciebie" wystąpi poraz pierwszy w Polsce z koncertem we Lwowie w Teatrze Wielkim we czwartek, 27 bm. Program wieczoru obejmuje najcelniejsze arje operowe i pieśni z bogatego repertuaru artysty. Akompanjuje Dr. Edward Steinberger. (x)

AUDYCJE RADJOWE

Piątek, dnia 21 września 1934 r.

13.00 LENINGRAD. Ruslan i Ludmiła — op. Glinki Tr. z Teatru Op. i Baletu. **20.00 LONDYN (Regional).** Wieczór Beethovena. Tr. z Queen's Hallu. **20.45 PARYŻ** Radio Paris) „Sigurd" — op. Reyera.

Piątek, dnia 21 września 1934 r.

6.45 Aud. por. **7.40 Zapowiedź programu w wyk. „Wesołej Trójki". 7.50 Koncert rekl. 11.57** Sygnał czasu i hejnał. **12.03** Wiad. meteor. **12.05 „Silva Rerum" i życie art. 12.10 Muz. lekka z płyt. 12.45 „Nie czyń drugiemu, co tobie nie miło" wygł. Konstancja Hojnacka. 13.05** Piosenki hiszp. płyty **15.30** Wiad. o eskp. pol. **15.35** Koncert Zesp. Jazz. **16.45 Aud. dla chorych w opr. ks. kap. Michała Rękasa i koncert ork.** Rachmaninow: Elegja Borodin: W klasztorze.

17.15 Recit. fortep. Margarity Trombini - Kazuro. J. Haydn: Andante varie f-moll, D. Scarlatti: Dwie sonaty. G-dur i A-dur. Fr Schubert: Impromptu B-dur, J. Brahms: Intermezzo b-moll, Fr. Liszt: Etiuda Des-dur. **17.50 „Dola i niedola nauczyciela wiejskiego" felj. p. Olgi Wróblewskiej - Ustupskiej. 18.00 „Silva Rerum" i życie art. 18.05 „Lwowianie na kongr. geogr. w Warszawie" — dr. Jan Rogowski. 18.15** Pieśni i arje starowłoskie w wyk. Anieli Szlemińskiej. Caccini: Amarilli, Marcelo: Il mio ben foco, Gasparini: Arja, Pergolesi: a) Tre giorni, b) Arietta, Paisiello: Nel cour piu non mi sento, Scarlatti: Qual farfaletta amante, Jomelli: La calandrina. **18.45** Odczyt. Wspomnienia legj. **19.00 Muz. lekka (płyty). 19.20** Pogad. aktualna. **19.30 Piosenki — chór Juranda (płyty). 19.45 Program na dzień nast. 19.50** Wiad. sport. **19.56 Lokalne wiad. sport. 20.00 Kącik pol. Tow. Krajoznawczego. 20.05 „Dźwięk a słowo", felj. muz. dr. St. Łobaczewskiej.**

20.15 Koncert symf. ze studja — Ork. symf. P. R. pod dyr. P Stermitcha - Valeroziaty i St. Frenkiel (skrzypce).. I. L van Beethoven: Symfonja III-cia „Eroica" a) Allegro con brio, b) Marcia funebre, c) Scherzo, d) Finale — Allegro molto, orkiestra. A. Dvorzak: Koncert skrzypcowy — wyk. z tow. ork St. Frenkiel. W przerwie trans. z Warszawy. Dziennik wieczorny oraz „Jak pracujemy w Polsce". II. A. Casella: Serenada, C. Respighi: I-a suita, G Rossini. Uwertura do op. „Wilhelm Tell" — orkiestra. **22.30** Recyt. poezyj. **22.40 Koncert rekl. 23.00** Kom. **23.05—23.30** Muz. tan.

KTO Z RADJOSŁUCHACZÓW WYGRA MILJON? Dziś wszyscy posiadacze losów loteryjnych z biciem serca oczekiwać będą głównej wygranej. Kto wygra miljonowy los szczęścia? Wiadomość tę błyskawicznie rozniosą po całej Polsce mikrofony radjowe, które transmitować będą ciągnienie głównej wygranej z gmachu Generalnej Dyrekcji Loterji Państwowej, o 8.00 rano

Audycje radjostacji krakowskiej

Piątek, dnia 21 września 1934 r.

6.45 Aud. poranna z Warszawy i Lwowa. 7.50 Koncert rekl 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Transm. z Warszawy 12.10 Płyty gramof. 12.45 Transm. ze Lwowa i Warszawy 15.05 Płyty gramof. 15.30 Tr z Warszawy. 15.35 Kom. LOPP. 15.45 Tr. z Warszawy i Lwowa 18.00 Pogad. roln. pt. „Jedwabnictwo jako przemysł domowy", wygł. prof. J. Bobrowski. 18.10 Wiad. bież. 18.15 Transm. z Warszawy. 19.00 Płyty gramof. 19.20 Tranem. z Warszawy. 19.20 Transm. z Warszawy. 19.30 Płyty gramof. 19.45 Program na dz. nast. 19.50 Wiadom. sport. z Warszawy. 19.56 Lokalne wiadom. sport. 20.00 Weekend. 20.05 Transm. ze Lwowa i Warszawy. 22.40 Koncert rekl 23.00—23.30 Transm. z Warszawy.

UWAGA:

Programy szczegółowe ważniejszych audycyj radjowych warszawskich i lwowskich, transmitowanych na Kraków, znajdą Czytelnicy nasi w programie lwowskim.

Kronika krakowska

Wybory do Izby Przemysłowo-Handlowej,

których nie będzie

Na murach m. Krakowa zostało rozplakatowane ogłoszenie komisarza rządowego Izby Przemysłowo - Handlowej płk. **Hampla** w sprawie wyborów do Izby i terminu zgłoszeń kandydatów na członków rady.

W skład nowej Izby wejdzie 72 radnych, z czego 24 zostanie wybranych w drodze powszechnych wyborów z wielkiego przemysłu i wielkiego handlu, 36 przez stowarzyszenia przemysłowe i handlowe, 6 kooptowanych przez Izbę, oraz 6 desygnowanych przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu. Nowa reprezentacja samorządu gospodarczego w okręgu Izby krakowskiej, mającego bardzo szeroki zasięg kompetencyj, gdyż poza woj. krakowskiem obejmuje aż 6 powiatów woj. lwowskiego, winna być wyrazem najżywotniejszych interesów sfer gospodarczych. Czy tak istotnie będzie, należy bardzo wątpić z uwagi na **znamienną imprezę posła sanacyjnego Lipińskiego,** który stworzył „Komitet Obywatelski", mający zająć się przygotowaniem wyborów do Izby Handlowej. Jak takie sanacyjne przygotowania wyglądają, wszyscy dobrze wiedzą. Ogólnie mówi się w Krakowie, co ze szczególnem ubolewaniem podnoszą sfery przemysłowo - handlowe, stojące poza czynnem życiem politycznem, a w szczególności poza zasięgiem działalności „Bloku Bezpartyjnego", że

WYBORY WOGÓLE NIE ODBĘDĄ SIĘ.

Zostanie zgłoszona jedyna lista „kompromisowa" pod wpływem działań Komitetu p. Lipińskiego, uniemożliwiająca najszerszym sferom przemysłowo-handlowym swobodne wypowiedzenie się w drodze czynnych wyborów co do kandydatów na członków Izby Przemysłowo - Handlowej. Jaką opinję będzie reprezentowała nowa Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie wobec takiego stanu rzeczy — łatwo osądzić.

Nowa Izba dokonała na konstytuującem zebraniu wyboru prezesa Izby i obu wiceprezesów. Mówi się ogólnie, że

DOTYCHCZASOWY PREZES IZBY P. EPSTEIN NIE ZOSTANIE WYBRANY

gdyż w jego miejsce wejdzie poseł Brzozowski z BB, obecny radca Izby. Nie utrzymają się również dotychczasowi wiceprezesi pp. Kwiatkowski i Seifert, których miejsca zajmą osoby bardziej zbliżone i wygodne sanacji. P. Epstein ma być początkowo dla utrzymania prestiżu wybrany przez radę prezesem Izby, jednak podobnie jak to było 3 lata temu na gruncie miejskim z b. prezydentem m. Krakowa sen. Rollem, będzie musiał zrezygnować z tej godności, a wówczas zostanie wybrany p. Brzozowski lub inny działacz wybitnie sanacyjny.

Nowy skład rady, prezydjum i zarządu Izby ma przynieść również

ZMIANY W DYREKCJI IZBY.

Dotychczasowy dyrektor p. **Mianowski, secesjonista z klubu Chrześcijańskiej Demokracji** (przeszedł do BB w r. 1927), **a następnie poseł sanacyjny, nie jest już figurą mile widzianą w organizacji sanacyjnej. P. Mianowski jest mało aktywnym działaczem BB, wobec czego są tendencje do pozbycia się go ze stanowiska dyrektora Izby.**

Jako jeden z jego następców jest wymieniany dr. **Radzyński** obecny wicedyrektor Izby, prezes rady grodzkiej BB., ławnik m. Krakowa. Są to dopiero koncepcje, gdyż p. **Radzyńskiemu uśmiecha się równocześnie godność wiceprezydenta m. Krakowa** w miejsce p. Klimeckiego, którego pozycja w prezydjum miasta jest mocno zachwiana.

Fałszywe informacje o kongresie wychowania moralnego

Otrzymujemy z Krakowa następujące uwagi:

Nie chcemy przypuszczać, by „Ilustr. Kurjer Codzienny" celowo usiłował informować nieściśle opinję o odbytem w dn. ostatnich kongresie wychowania moralnego. Pragniemy jednak stwierdzić następujące punkta:

1 P. Zygmunt Nowakowski zrobił wielką **krzywdę** znakomitemu prezesowi komitetu organizacyjnego, prof. Oskarowi Haleckiemu, pisząc w nrze. 258 w swym feljetonie pt. „Niebieski ptak" j. n.: „Prof. Halecki bez najmniejszego wysiłku przerzucał się z francuskiego na niemieckie, z niemieckiego na angielskie... Fenomenalny talent! Mówić tylu językami i nic nie powiedzieć"

Wszyscy uczestnicy kongresu wynieśli zupełnie inne przekonanie niż p. Z. Nowakowski. Wszyscy — bez względu na swe przekonania — stwierdzili jednogłośnie, że a) p. prof. Halecki nie tylko przewodniczył po mistrzowsku obradom, ale rzucił śmiało ważkie postulaty religijne na salę obrad, że b) w swym referacie n. t. rozbrojenia moralnego rzeczowo zanalizował pojęcie tego rozbrojenia i wskazał dlań platformę w miłości chrześcijańskiej, że c) **w każdem** swem przemówieniu w czasie kongresu okazywał: **rzeczowość, takt i wyczucie sytuacji!**

2. „IKC" przyniósł sensację nieodpowiadającą istotnemu stanowi rzeczy, gdy referat żyda wiedeńskiego dra Dreikursa nazwał: „doskonale ugruntowanym naukowo i przekonywującym wykładem".

Dość powiedzieć, że Dreikurs oparł się na dwu następujących tezach. a) sumienie nie jest normą moralności lecz „Gemeinschaftsgefühl" (nieokreślone bliżej poczucie wspólnoty). b) miłość bliźniego wywodzi się z egoizmu i na nim się opiera (sic!).

Dali mu odprawę: prof. Winc. Lutosławski i Dr. Salkowski, który m. i. zastrzegł się, by o moralności i jej kształtowaniu w duszy dziecka wypowiadać się z punktu widzenia eksperymentów nauk przyrodniczych.

3) W sprawie koedukacji stanął „I. K. C." wyraźnie po stronie obrońców koedukacji. Wolno mu. Ale nie wolno mu nieściśle przedstawiać istotnego przebiegu dyskusji na temat koedukacji.

„I K.C." pisze (w nrze 257): „w dyskusji nad temi referatami (o koedukacji) zabierało głos bardzo wielu Polaków, zwłaszcza duchownych..' Tymczasem na 23 zabierających głos w tej ważnej dyskusji, tylko czterech było księży (O. Bocheński, O. Kosibowicz, O. Kwiatkowski i ks. Weryński). Nie zaznaczył też „I K. C.", że przygniatająca większość uczestników opowiedziała się w dyskusji **przeciw koedukacji** a cytuje tylko głos dr. Bobkowskiej (za koedukacją), która ośmieszała się głosząc fantastyczny pogląd o: zbliżaniu się ludzkości do zniesienia różnicy płci pod względem fizycznym (sic!), do jakiejś fantastycznej niwelacji płciowej.

4. Wreszcie **z Krakowa** wygłosił referat nie: prof. Schumann (jak pisze „I.K.C.") lecz prof. Szuman Prof. Szuman nie mówił o „fazie rozwoju dziecka" (jak informuje czytelników „IKC."), lecz: o idealizmie młodzieńczym i jego fazach.

PŁ.

Z TEATRU im. J. SŁOWACKIEGO W KRAKOWIE

Piątek, 21. 9. „Zwyciężyłem kryzys".

KONGRES SLAWISTYCZNY W KRAKOWIE.

(S). W dniu 28 bm. zjadą do Krakowa członkowie Kongresu Slawistycznego celem kontynuowania obrad podjętych w Warszawie. Wśród uczestników Kongresu znajdą się najwybitniejsze powagi naukowe. W Krakowie zabawią dwa dni, poczem urządzą kilka wycieczek w okolice Krakowa i do Zakopanego.

SAMOBÓJSTWO AKTORA Z POWODU NĘDZY.

(S). W Krakowie popełnił samobójstwo przez powieszenie się w hotelu 69-letni Wojciech **Wróblewski, b. artysta operetkowy,** autor szeregu popularnych piosenek. Pozbawił się życia z powodu skrajnej nędzy. W liście wystosowanym do swoich kolegów zawodowych prosi ich, o zaopiekowanie się jego chorą żoną.

6 LAT WIĘZIENIA ZA KRADZIEŻE

(S). Przed trybunałem sądu przysięgłych stanął Stanisław Rakoczy lat 19, zawodowy złodziej, karany kilkakrotnie za kradzieże i włamanie. Obecnie znalazł się na ławie oskarżonych za włamania do mieszkań kilku osób w pow. myślenickim. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych trybunał skazał go na 6 lat ciężkiego więzienia.

Z SĄDU LWOWSKIEGO

Walka wśród szwagrów zakończona mordem

(s.) Ciszę spokojnej zwykle ulicy Piaskowej przerwał dnia 30 maja br. szereg strzałów rewolwerowych. Piasek łyczakowski splamił się gorącą krwią. Na bieżni padł mieszkaniec Łyczakowa, niejaki Konrad **Rostek,** który zawleczony do domu dnia 4 czerwca br. wyzionął ducha. Mordercą okazał się Wojciech **Góral,** zamieszkały przy ul. Piaskowej, **szwagier zamordowanego.**

Tło? Jakżeż codzienne! Dnia 30 maja br. w domu Górala powstała pomiędzy nim a żoną normalna awantura, do której sąsiedzi byli już przyzwyczajeni. Ale dnia tego po kłótni, widocznie na prośbę małżonki, zjawili się w mieszkaniu Górala dwaj jego szwagrowie: Kozłowski i Rostek i poczęli mu czynić wymówki. Tak się jakoś zdarzyło, że Góral nie był dnia tego w dobrym humorze, a z natury porywczy chwycił browning, zaopatrzył go w naboje i wybiegł na ulicę.

W ślad za nim wybiegli szwagrowie. Pomiędzy krewniakami padły gorące słowa, a po pewnym czasie padło szereg strzałów. Trafiony Rostek zatoczył się, zaś Kozłowski zawdzięcza swe życie tylko tej okoliczności, że kula rewolwerowa zatrzymała się na 20 groszówce i na papierośnicy, które to przedmioty posiadał Kozłowski w lewej górnej kieszeni. Zmiarkowawszy grozę położenia, Kozłowski dopadł Górala i wyrwał mu rewolwer z ręki.

Po tej tragicznej wymianie strzałów wszyscy trzej wrócili do domu, a Rostek z przestrzelonemi nerkami, wątrobą i krwotokiem brzusznym, mimo pomocy lekarskiej padł ofiarą szwagrowskich kłótni.

Wojciech Góral stanął wczoraj przed trybunałem karnym, któremu przewodniczył prezes s. o. Malicki, oskarżał prok. dr. Epler.

Obronę prowadzi adw. dr. Mehret. Rozprawa odroczona została do dziś na godzinę 9-tą.

Tajemnica rabunkowego mordu przy ul. Ogrodnickiej

(s) Przed lwowskim sądem przysięgłych stanął wczoraj znany rzezimieszek i awanturnik **Józef Komarański,** szofer i kaflarz z zawodu, który w nocy z d. 20 na 21 lutego br. zamordował w sposób bestjalski swego kompana, niejakiego **Michała Czajkowskiego.**

Motywy mordu są nader charakterystyczne. Pomiędzy obu tymi osobnikami, pochodzącymi ze świata przestępczego i posiadającymi **„koncesje"** na rabunki, kradzieże i grę **„w trzy karty",** od dłuższego czasu trwały nieporozumienia i walka o zdobycie seca ulicznic. Jeden drugiemu sprzątał z przed nosa kochanki i zdobycze złodziejskie.

Dnia jednego Czajkowski **„zdobył"** gdzieś **większą gotówkę** i rozpoczął w towarzystwie Komarańskiego pijacką wędrówkę po spelunkach i szynkach. Na prawo i lewo rozdzielał „pożyczki". Komarański upewnił się, że „kolega" jego dysponuje **grubszą „forsą".** Po wyjściu z szynku obaj chwycili gdzieś w zaułkach jakąś nocną ćmę i weszli z nią do piwnicy przy ul. Ogrodnickiej 42. W piwnicy tej Komarański miał swoje stałe miejsce pobytu. O względy diwy ulicznej doszło pomiędzy oboma łotrzykami do kłótni i walki na pięście, przyczem Komarański został, jak twierdzi, spoliczkowany

Opuszcza przeto piwniczną norę i udaje się do domu rodziców, skąd zabiera toporek i z narzędziem mordu **czai się u okna piwnicy.** Gdy tylko Czajkowski **wystawił głowę,** chcąc się wydostać na zewnątrz, zadaje mu Komarański kilkanaście ciosów, **rozbijając** mu dosłownie **czaszkę.** Następnie **wciska trupa z powrotem do piwnicy** a zabrawszy zabitemu jego futrzaną kurtkę i pieniądze, rzuca się **w objęcia szynków i alkoholu.** W stanie zapitym przychwycony zostaje przez policję.

Mord ten w świecie szumowin odbił się swego czasu głośnem echem i odsłonił całe **bagno,** w jakiem tarza się **apasz lwowski.**

W czasie rozprawy odchylała się jedna zbrodnicza karta na drugą, budząc wstręt i obrzydzenie.

Rozprawie przewodniczył sędzia sądu apelacyjnego **r. Jagodziński,** oskarżał prok. Olbrek, bronił adw. dr. Robner.

Rozprawa została odroczona do dziś

Ze świata

Największe kościoły świata

Pierwsze miejsce pod tym względem zajmuje bazylika św. Piotra w Rzymie, mogącą pomieścić 54.000 osób.

Bezpośrednio za nią stanie katedra w Liverpool, znajdującą się obecnie w budowie

Słynna katedra w Medjolanie mieścić może 37 tysięcy, zaś paryska Notre - Dame 21 tysięcy osób.

Następne miejsca zajmują: katedra w Pizzie i San Marco w Wenecji.

Ostatni potomek cesarzów brazylijskich

Przed paru tygodniami zmarł w sanatorjum w Tulln książę Pedro Sachsen - Koburg - Gotha, ostatni potomek cesarzów brazylijskich.

Książę Pedro, po opuszczeniu Brazylji wraz ze swym ojcem i całą rodziną cesarską przybył do Europy w stanie zamroczenia umysłu. Umieszczony został w sanatorjum dla nerwowo chorych w Döbling pod Wiedniem. Po dłuższej kuracji przeniesiony został do sanatorjum Bonvicini w Tulln. gdzie też zakończył życie, zapomniany przez wszystkich.

Panteon Austrji w budowie

W stolicy Austrji, na Kriemhildplatz, buduje się obecnie kościół pod wezwaniem Ducha św.

Pod głównym ołtarzem tego kościoła znajduje się Krypta, w której złożone zostaną zwłoki b. kanclerza Austrji, ks. Seipla.

Obok ks. Seipla spocznie tam również na sen wieczny zamordowany niedawno kanclerz Dollfuss, który za życia swego kilkakrotnie wyrażał życzenie, by ciało jego zostało złożone po śmierci obok grobu ks. Seipla.

Tak więc Krypta nowego kościoła stanie się wkrótce rodzajem austrjackiego Panteonu.

Sery i mleko dla żołnierzy włoskich

Z chwilą zamknięcia niemal zupełnego importu do Niemiec, włoscy producenci przetworów mlecznych stracili poważny rynek zbytu, zwłaszcza o ile idzie o sery, dotychczas w wielkich ilościach wysyłane do Niemiec.

Licząc się z tem. Mussolini wydał zarządzenie, mocą którego **zarówno w armji jak w marynarce włoskiej wprowadzone zostały zmiany w dotychczasowej normie pożywienia żołnierzy.**

Żołnierze otrzymywać mają co dnia porcję mleka. — pozatem w skład normalnego pożywienia wchodzić będzie stale porcja rozmaitych serów.

W Wenecji, zwiedzanej obecnie najliczniej przez obcokrajowców, odbył się niedawno wyścig gondoljerów, przedstawiający taki oto obraz niezwykle ciekawy.

Pływająca pułapka na piratów

Na południowych wodach morza Chińskiego grasują jak dawniej tak i teraz **bandy pirackie**, które nie wahają się przed atakiem na większe nawet parowce pasażerskie i towarowe, płynące pod flagą nietylko chińską, ale i obcą. Plaga piracka daje się tak we znaki armatorom, kupcom i podróżnym, straty są tak wielkie, że pomyślano wreszcie o sposobie przeciwdziałania.

Pomysł wyszedł z Szanghaju, a wykonanie statku powierzono stoczni w Glasgow, gdzie w tych dniach odbyła się uroczystość spuszczenia na morze kadłuba „Hai - Heng", który przeznaczony został do przewozu pasażerów, poczty i towarów na linji Szanghaj — Hongkong, gdzie napady korsarskich statków są prawie na porządku dziennym.

Nowy okret wybudowany jest tak, aby mógł stawić czoło wszelkim atakom piratów. Pod pokładem np. znajdują się ukryte **wysuwane ściany metalowe, które po naciśnięciu guzika z kabiny kapitana wysuwają się automatycznie do góry i przedzielają w ten sposób pokład na kilka odrębnych, odseparowanych od siebie kompartymentów.** Napastnicy zostają rozbici na grupy, odseparowani murem żelaznym jedna od drugiej, załodze będzie zatem łatwiej dać sobie radę z podzielonym i rozprószonym przeciwnikiem. Kabina radjoiskrowa, o posiadanie której zabiegają zawsze piraci, aby przeszkodzić załodze w skomunikowaniu się ze światem za pomocą sygnałów S.O.S, **zabezpieczona została pancerzem ochronnym i potrójnemi drzwiami**, które się zamykają automatycznie na sygnał z kabiny kapitana. Wreszcie w rozmaitych punktach strategicznych pokładu **umieszczono szereg hydrantów, połączonych z kotłami parowemi.** Jedno naciśnięcie guzika wystarczy, aby z kilkudziesięciu hydrantów zaczęły buchać **na pokład silne strumienie wrzącej pary.**

Słowem, zastosowano poza uzbrojeniem załogi w bomby gazowe i broń palną, wszystkie nowoczesne wynalazki obronne, które mają zabezpieczyć pasażerom „Hai - Henga" szczęśliwą podróż i powrót do pieleszy domowych w stanie nieuszkodzonym.

FUTRA
damskie, męskie, przerabia, modernizuje najnowsze modele, wykonuje najstaranniej pracownia **Władysława LIGNARA**, Lwów, Kochanowskiego 7 1277

Kronika kulturalna

Korsarstwo wydawnicze

Jest rzeczą ogólnie wiadomą, że dyktatorami na księgarskim rynku wydawniczym są przeważnie Żydzi. Rozmaitego też rodzaju anonimowe i nienonimowe wydawnictwa żydowskie zabagniły stosunki w dziedzinie wydawniczej do tego stopnia, że autorzy raz po raz są zmuszani do występowania przed sądem w obronie swoich słusznych praw, a przeciw korsarskim metodom pp. „wydawców".

Ostatnio przedmiotem ataku żydowskiego „wydawcy" Mozesa Kohna z Warszawy stała się **niewydana jeszcze** książka lwowskiego pisarza p Józefa **Bieniasza.** Kohn, będący właścicielem jakiejś „księgarni Uniwersalnej" rozesłał do księgarń lwowskich katalog **„starych i używanych książek szkolnych za bezcen"**, w którym powieść p. Bieniasza pt. „Korporanci" oferuje po cenie 3 zł., podczas gdy księgarska cena mającej się wkrótce ukazać książki została oznaczona na 6 zł.

Rzecz jasna, że epilog całej sprawy rozegrał się przed sądem cywilnym we Lwowie, który **skazał Kohna na zapłacenie odszkodowania w wysokości 2300 zł.** i zwrot kosztów sądowych.

Czy wyrok ten ostudzi „wydawnicze" zapały Kohnów — należy raczej wątpić **(wł. p.)**

Międzynarodowy Kongres dramaturgów

W dniach od 8 do 14 października obradować będzie w Rzymie międzynarodowy kongres dramaturgów, w którym wezmą udział najwybitniejsi pisarze, reżyserzy i dramaturdzy całego świata.

Prezydjum Kongresu stanowią Ugo Ojetti, Pirandello, Bontempelli, Marinetti i Formichi.

Między innymi zapowiedzeli przybycieMaeterlinck, Crommelynk, Paul Claudel, Giraudoux, F. Werfel, Antoine, Yeats Mayerhold.

Tematem obrad bedzie między innemi sprawa teatrów rządowych w poszczególnych krajach, przyczem przedstawiciele wszystkich narodowości biorących udział w kongresie, złożą obszerne sprawozdania z dotychczasowej działalności rządów na tem polu.

W dzień otwarcia kongresu odbędzie się w teatrze Argentino przedstawienie sztuki d'Annunzia „Córka Joria", w inscenizacji Pirandella.

Na grających drutach

Cała Polska w ubiegłym tygodniu stała pod znakiem turnieju lotniczego. Uwaga wszystkich była skupiona na tym jednym niemal punkcie, a raczej na tych kilku punkcikach typu RWD., szybujących po bezbrzeżnym błękicie przestrzeni. Prawie że nie było Polaka, nie interesującego się challange'em.

Jeśli mowa o turnieju lotniczym, to nie sposób nie wspomnieć o 70-tej „wesołej lwowskiej fali", poświęconej w całości lotnictwu. Kierownictwo tej wesołej audycji pozostawało w rękach dwóch fachowców: poety - lotnika Mieczysława **Lisiewicza**, oraz niezawodnego — jak zwykle Wiktora **Budzyńskiego**; spółka ta stworzyła bardzo udatną i miłą „falę", z występem Szczepka i Tońka i świetnym djalogiem „lotniczym" przed i po ślubie z ukochaną.

Nadawane ze Lwowa słuchowisko dla dzieci p. t. „Pinochio" opracowane zostało przez M. Sterbównę według znanej bajeczki bollodi'ego. Fantastyczne przygody drewnianej kukiełki, w radjofonicznem ujęciu wypadły nadspodziewanie barwnie i plastycznie. Reżyserja i wykonanie bardzo staranne. niedarmo lwowskie audycje dla dzieci młodszych cieszą się dobrą sławą.

Natomiast inna wesoła audycja. — transmitowana również na całą Polskę — p.t. „Jubileusz humorysty" w opracowaniu i wykonaniu A. Fleischera, wypadła zupełnie blado. Nawet dawne piosenki, wplecione w te audycję — mimo sentymentu, jakim je darzymy — nie zdołały polepszyć tej słabej produkcji.

Wielkie zainteresowanie, jakie wzbudziły wśród radiosłuchaczy reportaże muzyczne przemiłej lwowskiej speakerki Celiny Nachlik, zachęciło widocznie w tym kierunku i rozgłośnię warszawską, skąd słyszeliśmy pierwszą tego rodzaju próbę; był nią „reportaż" muzyczny" z śpiewaczej karjery barusa. Opracowany bardzo ciekawie, dawał skrót życia i karjery tego fenomenalnego śpiewaka.

Radjo dało podstawę pod nowy rodzaj tworzywa literackiego; są niem oryginalne słuchowiska, pisane wyłącznie dla „Teatru Wyobraźni". Jednem z nich był — nadawany przez Warszawę — dramat radjowy J. Stępowskiego, p. t. „Surabaya musi pójść na dno".

Twórczość J. **Stępowskiego** — którą poznaliśmy z kilku oryginalnych słuchowisk — cechuje głębokie ujmowanie podjętych tematów, oraz bardzo staranne opracowywanie treści. Również charakterystycznym jest pewien smętek czy powiew beznadziejności, dający się wyczuć w nawet pogodnych utworach tego autora radjowego. Podobną barwę beznadziejności miało właśnie powyższe słuchowisko.

Akcja rozgrywa się na małej przestrzeni statku skazanego na zagładę. Przeżycia kilku osób związanych tragicznym splotem, ich wylewy uczuć, tworzą nikłą zresztą — choć ciekawą treść. Ekspresja dramatyczna tego słuchowiska, osiągnięta została w całej pełni; reżyseria i udźwiękowienie dobre. Gra artystów — zwłaszcza Jaracza, Samborskiego i Romanówny — dawały maksimum możliwości odtwórczych słowa mówionego. **r. R.**

Leon Delibes

i polskie motywy w jego muzyce

Jednym z najwybitniejszych przedstawicieli pogodnej muzyki, łączącej w sobie **wytworność**, finezję rytmu i śpiewną melodyjność — był **kompozytor francuski Léo Delibes (1836—1891).** Jako nauczyciel kompozycji w Konserwatorjum w Paryżu zdobył wielką popularność operą komiczną p. t. **„Le roi l'a d't"** (wystawioną w 1873 r., oraz baletami **„Coppelia"** (1870) i **„Sylvie ou la nymphe de Diane"** (1876). Dla nas Polaków bardzo ciekawym jest ten szczegół z dziejów jego twórczości artystycznej, że uwzględniał w niej motywy polskie. Może żaden z cudzoziemców nie stworzył tak udatnego naśladownictwa mazura, jak właśnie ten francuski muzyk.

Okres, w którym Delibes tworzył swe kompozycje, cechowała w literaturze **moda tematów egzotycznych.** Nie pozostała ona bez wpływu i na twórczość muzyczną: Delibes w poszukiwaniu ciekawej i oryginalnej egzotyki — a nią mogły być w on czas dla paryżan tematy polskie — zajął się niemi żywiej. Możliwe, że odgrywały tu rolę i stosunki towarzyskie, jakie łączyły go z Polakami. A że zainteresowania swoje traktował poważnie, świadczyć o tem może jego **podróż do Polski**, gdzie we **Lwowie** przebywał czas dłuższy. Zebrane tematy muzyczne pragnął wykorzystać w operze p. t. **„Kasia" („Kassya")** I jakkolwiek treść jej oparł na noweli pisarza niemieckiego, to jednak miała to być opera o typie polskim.

Opery tej jednak nie ukończył; a wystawiona po jego śmierci (z dokończeniem dorobionem przez **Massenet'a**) nie zdołała wzbudzić sobą większego zainteresowania. I chociaż Delibes w pracy tej nie utrzymał się w czystym. polskim stylu, gdyż prawdopodobnie chodziło mu jedynie o egzotykę, nie zaś o polskość, to jednak ten rys twórczości ma dla nas cechy sympatyczne.

Radjosłuchacze w ciągu ubiegłego tygodnia mieli możność dwukrotnego słyszenia pięknych melodyj Delibes'a, w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego. Wpierw słyszeliśmy suite baletową „Coppelia" (którą tworzą: a) Temat słowiański z wariacjami, b) Taniec uroczysty i walc godzin. c) Nokturn, d) Muzyka automatów i walc, e) Czardasz), jako część wieczornego koncertu, nadawanego z Warszawy w dniu 10. IX. Następnie suitę bal. „Sylvia", wchodzącą w skład programu poranku niedzielnego, transmitowanego 16. IX. ze studja warszawskiego. Piękne wykonanie tych utworów stało na tym wysokim poziomie, jaki cechuje wszystkie produkcje muzyczne orkiestry stołecznej rozgłośni.

r. R.

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Straty z powodu wypadków idą w setki miljonów

Instytut Spraw Społecznych podjął badania nad nieszczęśliwemi wypadkami w przemyśle. Według zebranych danych za lata ubiegłe wynika, że szkody ubezpieczeń społecznych i przedsiębiorstw przemysłowych dosięgają olbrzymiej cyfry 250 miljonów zł. rocznie.

Statystyka ta ilustruje doniosłość wprowadzenia premji dla zakładów przemysłowych podnoszących warunki bezpieczeństwa. Jak wiadomo premje te w postaci redukcji składek ubezpieczeniowych do 25% przewidziane zostały ustawą scaleniową.

Najnowsze badania wykazują, że na maszyny, jako na przyczynę nieszczęśliwych wypadków, przypada już około 25% wszystkich wypadków przy pracy.

Ostatnio przeprowadzona została analiza wypadkowości w ważniejszych gałęziach polskiego przemysłu: metalowym i maszynowym, włókienniczym i drzewnym. Okazuje się, że w Polsce w powyższych gałęziach przemysłu ginie rocznie przy maszynach około 150 ludzi, zgórą 2.000 rannych i około 6.000 ulega lżejszym uszkodzeniom.

Ulgi przy eksporcie jaj

Ministerstwo komunikacji wprowadziło taryfę ulgową, wynoszącą 10 procent zniżki, przy przewozie jaj w małych partjach do składów tranzytowych w Chodorowie, Dębicy, Jarosławiu, Krakowie, Rzeszowie, Tarnowie i Złoczowie Dotychczasowa taryfa wyjątkowa będzie stosowana przy przewozie jaj nietylko pociągami zwykłemi, lecz i pośpiesznemi.

Stan zasiewów, łąk i pastwisk

W ostatnim zeszycie „Wiadomości Statystycznych" ogłoszono dane, dotyczące łąk, pastwisk i niektórych ziemiopłodów (oprócz czterech głównych zbóż). Dzięki deszczom stan tych upraw w dn. 15 sierpnia w porównaniu z 15 lipca niewątpliwie się poprawił. W porównaniu natomiast z rokiem zeszłym sytuacja jest niejednolita.

Poprawę stwierdzono co do ziemniaków, buraków cukrowych, gryki, prosa, lnu, pastwisk naturalnych i sztucznych; pogorszenie nastąpiło w uprawach grochu i łąk suchych, bez zmiany — w uprawach konopi oraz łąk mokrych i meljorowanych. Nader pomyślną okolicznością jest lepszy stan upraw lnu, jako że zostały one w br. rozszerzone. Natomiast niewiele (około 6 proc.) poprawiły się ziemniaki, które w r. ub. nie dopisały.

NA KOPALNI W ROPIENICE, własność spółki „Ropienka" Ski z ogr. odp. we Lwowie, dowiercono szyb Nr. 103 w przeciągu dwunastu dni, do głębokości 158 m. z początkową produkcją 2.850 kg ropy na dobę. Szyb ten jako 24 z rzędu wyznaczył geolog prof. dr. W. **Rogala** ze Lwowa.

Przed likwidacją Akademji w Dublanach

Komunikat, usypiający czujność społeczeństwa

Z kół rolniczych otrzymujemy poniższe uwagi:

W niektórych dziennikach ukazały się notatki, mogące niezorjentowanych wprowadzić w zupełnie błędne mniemanie, iż akcja czynników miejscowych, mająca na celu utrzymanie Akademji Rolniczej, została uwieńczona pełnem powodzeniem i że Akademja Rolnicza nie zostanie zlikwidowana. Autor odnośnych komunikatów wywodzi z radością, „że zwyciężyły argumenty tych wszystkich czynników lwowskich, które uważały, że teren dotychczasowej Akademji Rolniczej nie powinien być zlikwidowany, a natomiast należy dążyć do utworzenia na dużym terenie dublańskim szkoły rolniczej w szerszem tego słowa znaczeniu, której zadaniem byłoby szkolenie młodzieży rolniczej dla praktycznych celów...", — „że Dublany jako placówka wyszkolenia rolniczego nie będzie zlikwidowana, a ulegnie tylko przekształceniu" — (sc. na szkołę średnią) itd. itd. (Komunikat ten pochodził od Agencji „Wschód").

Wywodom powyższym, pominąwszy już rzecz taką, jak dyletanckie podejście autora do sprawy i niezręczną, aczkolwiek mocno przejrzystą grę słów — należy zarzucić rzecz najważniejszą: albo autor komunikatu nie był zorjentowany w nastrojach, jakie panują w **społeczeństwie polskiem w sprawie zamiaru likwidacji Dublan,** albo zupełnie **świadomie** chciał wprowadzić w błąd szeroką opinję publiczną, względnie spowodować **uśpienie jej czujności.**

Stanowisko Lwowa w całej tej sprawie od samego początku było zupełnie **jasne i zdecydowane: Akademja Rolnicza musi być utrzymaną,** a żadne jej surogaty w formie, narazie jeszcze w mgłę tajemniczości otulonych **liceów** — nie zdołają tej uczelni zastąpić. Nigdy opinja lwowska nie szła w tym kierunku, by w miejsce Akademji walczyć o utworzenie szkoły rolniczej „w szerszem tego słowa znaczeniu" (sic!)

Przedstawione więc przez Agencję „Wschód" stanowisko społeczeństwa lwowskiego zostało tendencyjnie nieopatrznie fałszywie przedstawione, — co miało wyłącznie na celu to, cośmy już wyżej zaznaczyli: wprowadzenie w błąd społeczeństwa.

Posługiwanie się metodami „mydlenia oczu" winno być napiętnowane.

Niezrozumiałem wprost jest zakończenie odnośnego artykuliku, w szczególności zdanie: „Jakkolwiek jeszcze nie zapadła w sprawie utworzenia liceum w Dublanach formalna decyzja, to jednak należy się spodziewć, że Dublany jako placówka wyszkolenia rolniczego nie będzie zlikwidowana, a ulegnie tylko przekształceniu w kierunku możliwości uzyskania przez młodzież wykształcenia praktycznego, związanego z wymogami dzisiejszej konjunktury gospodarczej i rolniczej".

A więc na wstępie autor, mówiąc o niepożądanej likwidacji Dublan, stwierdza, że czynniki miarodajne przychyliły się do stanowiska opinji lwowskiej, że Akademja nie powinna być zlikwidowana, by pod koniec stwierdzić, że formalna decyzja w tej sprawie **jeszcze nie zapadła,** żejednak „jak się należy spodziewać" Dublany nie będą zlikwidowane, lecz tylko przekształcone (na szkołę średnią)!

Miejmy nadzieję, że tego rodzaju dziwoląg, jak twierdzenie, iż przekształcenie wyższej szkoły akademickiej na szkołę średnią, nie oznacza likwidacji wyższej szkoły, wytworzony przez „subtelną umysłowość" autora komunikatu nie zdoła wyrobionej opinji społeczeństwa lwowskiego i wszystkich trzech województw południowo - wschodnich sprowadzić z raz wytkniętej jasno drogi, której celem jest **utrzymanie ciężko, z olbrzymim trudem całego społeczeństwa, w nieprzyjaznych, a nawet wprost wrogich warunkach zdobytej placówki naukowej, jaką są Dublany.**

P. L.

Dolar i waluty

Bank Polski płacił za dolary 5,17—5.18 zł. Giełda prywatna 5.18—5.19½ zł. Dolary zł. notowano 8.92—8.94 zł., funty szterlingów 26.05 zł., frank franc. 35.00 zł., frank szwajc. 1.72 zł., frank belg. 24.66 zł. gulden holend. 3.58 zł., korona czeska 22.00 zł., lej rum. 40.00 zł., lir włoski 45.80 zł., marka niem. 1.93 szyling austr. 99—99 i pół zł., rubel złoty 45.80—46.00 zł.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa.

Na giełdzie obroty tylko w mące i otrębach.

Naogół ceny utrzymują się na dotychczasowym poziomie.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Giełda pieniężna.

Zainteresowanie skromne

Dolar poza giełdą zł. 5.20,25.

Giełda nabiałowa

Masło dserowe formowane w hurcie 2.30 zł., w detalu 2.60 zł, masło blokowane w hurcie 2.10 zł., w detalu 2.40 zł., masło II. sorty hurt. 1.90 zł., w detalu 2.20 zł., masło kuchenne hurt 1,90 zł., detal 2.20 zł.

Ser edamski hurt. 1.80 zł., detal 2.60 zł, ser litewski hurt. 1.80 zł., detal 2.60 zł., ser ementalski hurt 3.70 zł., detal 4.00 zł.

Miód górski hurt. 2.80 zł., detal 3.00 zł., miód podolski 2.00 zł., detal 2.40 zł.

Jaja kopa 2.75 zł., detal 5,5 grosza.

Mleko hurt. 16 gr., detal 18 gr. w flaszkach 20 groszy.

Giełda warszawska.

Warszawa. 20. IX. 1934

3 proc. poż. budowlana	45·—	
4 proc. poż. inwestycyjna	—·—	
4 proc. poż. inwest. seryj.	—·—	
5 proc. poż. konwersyjna	66·75	
5 proc. poż. kolejowa	60·—	
6 proc. poż. dolarowa	—·—	
4 proc. poż. dolarowa	52·60	
7 proc. poż. stabilizacyjna	72·38	
10 proc. poż. kolejowa	—·—	

Waluty i dewizy

Belgja	124·25	Praga	22·00
Gdańsk	172·75	Stockholm	—·—
Holandja	358·75	Szwajcarja	172·57
Londyn	26·07	Włochy	45·39
N. Jork	5·22	Berlin	211·25

Giełdy zagraniczne

Londyn. 20. IX

N. Jork	4·99·5	Zurych	15·15·5
Paryż	74·84	Praga	118·
Berlin	12·35·	Budapeszt	
Amsterdam	7·27·75	Bukareszt	
Bruksela	21·03·	Wiedeń	26·50
Rzym	57·56	Warszawa	26·12

PIOTR FREUCHEN 84

ESKIMOS

Autoryzowany przekład Ireny Łozińskiej

Gdy dojechał do brzegu zatoki i znalazł się na lodzie, zatrzymał psy. Pokładły się natychmiast. Śnieg wpadał im w oczy i oślepiał je. Mala wziął nóż i powrócił na brzeg. Miał jeszcze coś do załatwienia. Stały tam wszystkie sanie mieszkańców osady, szedł od jednych do drugich i podcinał rzemienie. Teraz nie prędko będą mogli go ścigać, wiedział bowiem, że w osadzie jest zamało rzemieni z fok, żeby zaraz nanowo powiązać sanie.

Poprzecinał również węzły w poprzecznicach sań, tak, żeby tego nie spostrzeżono odrazu. Powinni przejechać kawałek drogi, zanim rozerwą się sanie.

Wreszcie skończył tę swoją pracę. Dalej, dalej ku wolności! Tam gdzie tylko on będzie panem, gdzie biali ludzie nie dotrą.

• • •

Ciężko było zmusić psy do biegu. Nikt nigdy jeszcze nie jechał saniami w taką zamieć śnieżną, w dodatku mając psy tak zmęczone. Ale Mala nie miał litości dla nich. Wybrał najlepsze i nie żałował bata. Tu nie chodziło o jednego albo o dwa psy, szło o coś ważniejszego: o niego samego. Wytężył całą energję swoją. Biegł obok psów i podpędzał je, gdy chciały się położyć.

„Naprzód, prędko naprzód! Jeszcze niebezpieczeństwo grozi. Musimy daleko poza sobą pozostawić osadę. I nikt nie powinien wiedzieć, w którą pojechaliśmy stronę. Dalej naprzód!"

Psy niedługo zrozumiały, że muszą biegnąć. Nielitościwy był ich kierowca. Miały ciężkie zadanie, ale zrozumiał to cały zaprzęg i dlatego szło jakoś. Nebardzo predko a w każdym razie nie tak prędko, jakby chciał Mala, jednak z każdą chwilą powiększała się odległość pomiędzy nim a białymi ludźmi. Oni nie będą mogli jechać w taką zamieć śnieżną. Ich zaprzęgi, postronki i sanie są popsute a on wziął najlepsze psy. I nie zważał na burzę, gdyż rozgrzewało go podniecenie. Byle dalej byle dalej!

Gdy wreszcie znajdą się po ukończeniu podróży, na dalekiej północy, nastaną wspaniałe dni w górach, będzie polowanie na reny, połów łososi a ptaki będą śpiewały, komary brzęczały. Ale był jeszcze tutaj a czeka go droga daleka.

Podpędzał psy, choć głód mu dokuczał. Był tak zmęczony, że wieczór prawie nic nie jadł. Ale teraz nie było czasu na odpoczynek. Musi dalej jechać i wybrać jakąś inną drogę, na której biali ludzie nie spodziewaliby się go odnaleźć. Chciał być sam i jak najdalej od wszystkich ludzi. zanim odnajdzie swoich chłopców, swoje kobiety i swój cały majątek. Potem pojadą dalej, bardzo daleko, aż do kraju piżmowych wołów i tam pozostaną, by nigdy nie powrócić.

Psy przystawały co chwila a bat świstał nad ich grzbietami. Ach, ta przeklęta burza, która miecie mu śniegiem w oczy. Ona osłabiała jego siły a psy szły już tylko krokiem.

„Spieszcie się! Prędko! Nie będzie odpoczynku zanim daleko stąd nie odjedziemy!"

Nagle spostrzegł coś na lodzie. Psy również to coś spostrzegły i przyśpieszyły kroku. Czy to, co tam leży, to człowiek? Był trwożliwy i nerwowy. Gdy psy doszły tam i stanęły, Mala przekonał się, że to skrzynka lecz na lodzie. Teraz był pewny, że spadła wczoraj z sani, wracających policjantów. Roześmiał się na tę myśl. Będzie więcej pożywienia dla niego! Dzięki temu, jego podróż będzie pewniejsza. Będzie mógł bardzo daleko stąd odjechać, zanim zmuszony będzie polować. Tylko nie zatrzymywać się! Dalej naprzód!

Podniósł skrzynkę blaszaną, chcąc położyć ją na saniach. Była dosyć ciężka. Może są w niej keksy? Będzie mógł wyjąć kilka i zjeść w drodze. Zdjął rękawice i podgjął blachę, by włożyć rękę do skrzynki. Ale skaleczył się przytem o ostrą blachę. Rana była dosyć głęboka. Wprawdzie nie było to przyjemne, jednak zdobył kilka keksów. Położył skrzynkę na saniach, przywiązał ją silnie zapasowym rzemieniem i ruszył dalej na północ.

„Dalej pieski, mam bat w ręku!"

Był już jasny dzień, gdy się okazało, że psy nie mogą iść dalej. Mala wiedział, że byłoby zła taktyką wymagać od nich zawiele, dlatego zboczył z drogi i podjechał pod skałę, która mogła być pewną osłoną. Tutaj niedostrzeżonoby go, gdyby nawet jechały jakieś sanie. Tak, Mala umiał sobie radzić. Zdjął z sani worek z pożywieniem i rzucił psom mięso. Psy szybko się z niem załatwiły, gdyż niedużo dostały. Myślał o swoich wielkich zapasach mięsa na północy, o tem wszystkiem mięsie, które dał psom sierżanta i Joego i o tem, które pozostawił, gdy zabrali go ze sobą. „Teraz dostałyście niedużo. Ale gdy dowieziecie mnie do domu, najemy się wszyscy do syta".

Nie budował domu śnieżnego, gdyż nie było na to czasu, wziął tylko kilka skór renich i zawinął się w nie do snu. Tylko trochę niezbędnego odpoczynku. Niedługo musi dalej jechać. Jeszcze nigdy w życiu nie potrzebował się śpieszyć, dopiero teraz. Zaczęła go ręka boleć. Zdjął rękawicę. Ręka była zakrwawiona, ale z pewnością zagoi się niedługo. Skrzyżował ręce na piersiach, naciągnął kapuzę na głowę i ułożył się do snu pod skórami renów. Kilka razy zrywał się ze snu. Nie chciał być człowiekiem, któremuby ukradli w czasie snu strzelbę i naboje. Nikt nie powinien zbliżyć się do niego tak, by mógł zastać go śpiącego. w czasie snu strzelbę

Psy nie były jeszcze wypoczęte, gdy je ponownie zbudzono. Mala był również zmęczony i głodny w dodatku, ale wziął kilka kawałków zmarzniętego mięsa i wyssał je. To wywołało przynajmniej uczucie sytości, więc ruszył w dalszą drogę.

C. d. n.

Nawet kongres drogowy może być okazją

do wygłoszenia mowy politycznej

Min. von Neurath o polityce zagranicznej Rzeszy

BERLIN, 19. 9. (PAT). Na zamknięciu międzynarodowego kongresu drogowego w Berlinie **wygłosił dłuższe przemówienie minister spraw zagr. Rzeszy von Neurath**, w którem poruszył sprawy polityki zagranicznej Rzeszy.

Minister na wstępie oświadczył, że **Niemcy wierzą w powodzenie swych wysiłków dla przezwyciężenia trudności eksportowych i że rząd Rzeszy nie życzy sobie izolacji gospodarczej państwa niemieckiego.** Dalej mówca podkreślił, że **program niemieckiej polityki zagranicznej zawiera dziś dwa punkty:**

1) by w kwestji zbrojeń wojskowych Niemcy traktowane były jako kraj równouprawniony, oraz, 2) by sprawa Zagłębia Saary została uregulowana zgodnie z obowiązującemi postanowieniami traktatowemi.

Jeżeli jaki rząd — mówił minister — sądzi, że równouprawnienie Niemiec może być jeszcze kwestjonowane dla uzależnienia od pewnych specjalnych gwarancyj, to **stanowisko takie uważają Niemcy za nienadające się do dyskusji. Minister ostro protestował dalej przeciwko zarzutom jakoby rząd Rzeszy przez proklamowanie pokojowego programu chciał tylko zyskać na czasie dla przygotowania się do właściwych napastniczych planów.** Tego rodzaju podejrzenia nazwał minister złośliwemi oszczerstwami. **Wystąpienie Niemiec z Ligi Narodów spowodowane było tylko brakiem koniecznej podstawy do współpracy, a więc brakiem równouprawnienia.** Zdaniem mowcy Liga Narodów musi ulec radykalnej reformie, jeśli ma być zamieniona na narzędzie pokoju.

Następnie minister przytoczył powody, dla których Niemcy odrzucają pakt wschodni podkreślając, że żądano od Rzeszy, aby przyjęła daleko idące zobowiązania i zawarła sojusze z innemi mocarstwami, **równocześnie zaś wyraźnie odrzucono żądanie Niemiec w sprawie równouprawnienia.**

W zakończeniu omówił minister sprawę plebiscytu w Zagłębiu Saary.

Szwajcarja odkupi gmach Ligi Narodów

PARYŻ, 19. 9. (PAT). „L'Oeuvre" donosi, że w razie przeniesienia siedziby Ligi Narodów do Wiednia, rząd szwajcarski gotów jest zwrócić sumę 30 milj. franków szwajc., wydaną na budowę pałacu Ligi Narodów.

Wybudowali fortyfikacje na cudzym terenie

CHARBIN, 19. 9. (PAT). **Ministerstwo spraw zagranicznych państwa mandżurskiego wydało komunikat** oskarżający Sowiety o zajęcie terytorjum mandżurskiego **u zbiegu rzek Usuri i Amur, oraz o zbudowanie na niem fortyfikacyj.**

Katastrofa polskiego samolotu w Białogrodzie

BIAŁOGRÓD, 19. 9. (PAT). Wczoraj na miejscowem lotnisku wydarzyła się **katastrofa samolotowa, której ofiarą padł polski lotnik, por. Medwecki.** Przy lądowaniu z niewyjaśnionych przyczyn **samolot Medweckiego niespodziewanie spadł na ziemię, rozbijając się doszczętnie. Lotnika ciężko rannego odwieziono do szpitala, gdzie natychmiast dokonano operacji.** Wedle zapewnień lekarzy życiu jego nie grozi niebezpieczeństwo.

Powrót uczestników Challenge'u do Pragi

PRAGA, 19. 9. (PAT). Dziś **powrócili do Pragi czechosłowaccy uczestnicy Challenge'u.** Przybyłym lotnikom zgotowano niezwykle **serdeczne przyjęcie.** Z lotniska udali się oni do ministerstwa obrony narodowej, gdzie przyjął ich minister Bradacz. **Szef drużyny czeskosłowackiej płk. Topicz złożył na ręce posła R. P. dr. Grzybowskiego serdeczne podziękowanie za gościnne przyjęcie jakie zgotowano w Polsce lotnikom czeskosłowackim.**

Przyjęcie na cześć dziennikarzy niem.

LWÓW, 19. 9. (PAT). W godzinach wieczornych kierownik referatu niemieckiego wydziału prasowego M. S. Z. radca Włodarkiewicz **podejmował uczestników wycieczki dziennikarzy niemieckich obiadem w hotelu George'a.** Na przyjęciu obecni byli również: starosta grodzki dr. Klimow, starosta powiatowy Eckhardt, wiceprezydent miasta dr. Kubala i grono dziennikarzy lwowskich. Wśród miłego nastroju spędzono czas na koleżeńskiej pogawędce.

Moralna i polityczna klęska Z. S. S. R.

Tak określa prasa niem. wejście Sowietów do Ligi

BERLIN, 19. 9. (PAT). Dzisiejsza prasa berlińska obszernie komentuje wczorajsze przemówienie komisarza Litwinowa na plenarnem posiedzeniu Ligi Narodów. W komentarzach tych **prasa berlińska występuje z niezwykłą agresywnością zarówno w stosunku do Związku Sowietów, jak i do Francji.**

W „Völk. Beobachter" szef narodowo socj. urzędu zagranicznego, Rosenberg, pisze m. in.: **Wstąpienie ZSRR do Ligi jest niewątpliwie zwycięstwem Sowietów, a równocześnie moralną i polityczną klęską rządu sowieckiego ze względu na poniżającą formę tego przyjęcia. Jest rzeczą naturalną, że różne państwa utrzymują poprawne stosunki dyplomatyczne i gospodarcze z państwem sowieckiem, jednakże pozytywne przyjęcie Rosji do Ligi jest aktem polityki światowej,** wykraczającym daleko poza ramy poprawnego zachowania. Niemcy jako obserwatorzy śledzić będą z wielkiem zainteresowaniem dalszy przebieg sprawy w Genewie.

Organ Papena „Maerkisches Volksblatt" pisze, że Francja odegrała rolę portjera Rosji sowieckiej w Genewie.

„Boersen Ztg." pisze w związku z pogróżkami Litwinowa pod adresem tych, którzy chcieliby zapomocą miecza zmieniać mapę Europy, że **od zawarcia pokoju raz jeden groziło mapie Europy niebezpieczeństwo wszechstronnej rewolucji przy użyciu miecza.** Było to wówczas, pisze dziennik, kiedy czerwona konnica stała nad Wisłą i Warszawie groził upadek. **Gdyby wówczas Polska nie wytężyła w ostatniej chwili wszystkich swych sił i nie dokonała „cudu nad Wisłą",** doszłoby istotnie do bardzo wielkiej rewizji mapy Europy zapomocą miecza Sowietów.

De Valera piętnuje niemoc Ligi Narodów

GENEWA, 19. 9. (PAT). Komisja polityczna Zgromadzenia przeprowadziła dziś **dyskusję nad sprawą sporu boliwijsko - paragwajskiego o Gran-Chaco.** Kilku delegatów oświadczyło, że trzeba wreszcie położyć kres wojnie o Gran Chaco **i że sprawa ta powinna być załatwiona w drodze arbitrażu. Specjalnie ostro wypowiedział się w tej sprawie delegat Irlandji De Valera, który zaznaczył, że** niemoc Ligi Narodów w tym konflikcie jest katastrofalna.

Nacjonaliści arabscy pragną mandatu Niemiec nad Palestyną

KAIR, 19. 9. (PAT). Na Bliskim Wschodzie staje się coraz bardziej widoczny ruch o charakterze narodowo-socjalistycznym. **W Kairze założono związek pod nazwą „Młody Egipt" (Zielone Koszule),** na czele którego stoi Achmed Hussein. W Iraku powstaje również nowe stronnictwo nacjonalistyczne, które w swoim programie wypisało hasło **obrony czystości rasy i walkę z wpływami obcoplemieńców.** W Palestynie utworzyło się już stowarzyszenie młodzieży o programie, zbliżonym do narodowych socjalistów pod przewodnictwem Isa Bandaka. **Isa Bandak wypowiada się za objęciem przez Rzesze niemiecką mandatu nad Palestyną. Przywódca organizacji „Młody Egipt" Achmed Hussein spędził tego lata kilka tygodni w Berlinie.**

Uwalniający wyrok w procesie o zdemolowanie aresztu

WARSZAWA, 19. 9. (Tel. wł. G). Dziś w sądzie grodzkim odbyła się rozprawa przeciwko 20 byłym członkom O. N. R. oskarżonym o zdemolowanie aresztu śledczego. Pierwszy protokół sprawy zarzuca byłym więźniom **uszkodzenie ram okiennych, wybicie szyb oraz umieszczenie na ścianach cel mnóstwa napisów i rysunków. Z 40 aresztantów osadzonych w tych 2 celach nikt się do winy nie przyznaje i nikt nie wskazywał ewentualnych winowajców.** Na jakiej zasadzie postawiono w stan oskarżenia tylko 20, nie wiadomo.

Na rozprawę dzisiejszą **nie wszyscy oskarżeni mogli się zjawić, gdyż część z nich odbywa służbę wojskową, niektórzy zaś znajdują się w Berezie Kartuzkiej.** Jednakże sędzia postanowił sprawę prowadzić, wyłączając jedynie nieobecnych. Jako świadkowie występują w tej sprawie **jedynie policjanci.** Wniosków obrońców o powołanie nieobecnych w charakterze świadków nie uwzględniono. **Policjanci nie mogą ustalić, kto ponosi odpowiedzialność za uszkodzenie celi, napisy i rysunki.** Na tem oparła się obrona, prosząc o wyrok uniewinniający wszystkich podsądnych. Sąd wydał wyrok, na mocy którego **wszyscy zostali uniewinnieni z wyjątkiem Tadeusza Majorkiewicza, który zeznał, że na ścianie aresztu napisał: „Tu siedział Majorkiewicz niewinnie".** Sąd uznał, że **umieszczenie napisu było naruszeniem cudzego mienia** i wymierzył Majorkiewiczowi karę w postaci **grzywny 30 zł.** Jednocześnie ogłoszono postanowienie do 6 nieobecnych oskarżonych, umarzając przeciw nim postępowanie karne.

Rokowania o umowę zbiorową

LWÓW, 19. 9. (PAT). W dniu dzisiejszym w Izbie Przemysłowo - Handlowej **rozpoczęły się pertraktacje** pomiędzy przedstawicielami Z. Z. Z. a przedstawicielami Izby Pracodawców przemysłu naftowego **w sprawie zawarcia umowy zbiorowej w przemyśle naftowym.**

Pracodawcy domagali się obniżki zarobków o 17 proc., zaś przedstawiciele Z. Z. Z. obstawali przy utrzymaniu dotychczasowej umowy zbiorowej. Po całodziennych pertraktacjach **żądania pracodawców ustalone zostały na poziomie redukcji zarobków o 12 proc.**

Dalszy ciąg rokowań odbędzie się w dniu jutrzejszym. Równolegle toczyły się pertraktacje pracodawców z przedstawicielami związku, pozostającego pod egidą PPS. CKW. w tej samej sprawie.

ZE SPORTU

Hebda pokonał Borotrę

WARSZAWA, 19. 9. (Tel. wł. G.). Na zakończenie sezonu tennisowego w Warszawie **zaprojektowano sensacyjne zawody Rasing Club — Legja. Sam wielki Borotra, zwany „latającym Baskiem" zjechać miał do Warszawy** po dalsze listki sławy do laurowego wieńca. Drugim zawodnikiem Rasing'u miał być Gentien.

Borotra przyjechał i stanął dzisiaj na korcie. Zamiast Gentien'a jednak zjawił się niespodziewanie **Goldschmiedt, tenisista bliżej nikomu nie znany,** którego nazwisko nie figuruje na listach kwalifikacyjnych Francji.

Organizatorzy zawodów zaprosili również Hebdę. Trzeba przyznać, że postąpiono rozumnie. Lwowianin w dobrej formie mógł zdobyć jeden punkt dla Legji. Tymczasem **nietylko zdobył punkt, ale uratował honor warszawskiego klubu.**

Spotkanie rozpoczęto grą Tłoczyński—Goldschmiedt. **Skończyła się ona smutnie dla mistrza Polski,** który grał najsłabszy mecz w tym sezonie; **wynik 7:5, 6:4 dla Goldschmiedta.**

Najwięcej emocji dostarczyła licznie zgromadzonej publiczności następna gra Borotry z Hebdą. W pierwszym secie pierwsze trzy gemy pod rząd wygrywa Borotra. „Latający Bask" kończy efektownie piłki przy siatce, wykazując **zdumiewającą ruchliwość. Jest jednak nieregularny.** Hebda gra z głębi kortu i powoli „rozkręca" się. Następne gemy przynoszą zażartą walkę. **Lwowianin jest coraz lepszy. Wygrywa pojedynki przy siatce, dobrze zagrywa z głębi kortu i rozstrzyga seta na swoją korzyść 10:12.**

Drugi set przynosi **porywającą walkę, w której obaj przeciwnicy dają z siebie maksimum wysiłku w wielkim,** godnym Borotry, **stylu.** Hebda bije Borotrę jego własną bronią, t. j. zagraniami przy siatce. Smecze i loby wychodzą mu nadspodziewanie dobrze.

Stan gemów 1:0, 1:1, 2:1, 3:1, 4:1, 4:2, 4:3, 5:3, wreszcie **setbol i mecz dla Hebdy.** Publiczność przyjęła zwycięstwo „Józia" **z entuzjazmem rzadko spotykanym na kortach tennisowych.**

Wyjazd Braci Adamowiczów

WARSZAWA, 19. 9. (PAT). W dniu dzisiejszym w nocy wyjechali pociągiem pośpiesznym z Warszawy do Królewca bracia Adamowicze, gdzie odwiedzą swoją rodzinę. W dniu 22 bm. bracia Adamowicze **przyjadą do Gdyni, skąd na statku „Pułaski" odjadą do Ameryki.**

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej

„CHOLEKINAZA“
H. NIEMOJEWSKIEGO

Stosuje się przy chorobach:

I. Wątroby i na jej tle;
a) kamienie żółciowe,
b) żółtaczka,
c) chroniczne zaparcia stolca,
d) katary żołądka i kiszek.

II. na tle złej przemiany materji:
a) podagra (artretyzmowa).
b) ischias i inne newralgje artretyczne.
c) choroby skórne na tle złej przemiany materji (trądzik i t. p.).

Żądać broszur. Sprzedaż w aptekach i drogerjach Żądać broszur.
„CHOLEKINAZA“ Warszawa, Nowy Swiat 5, Tel. 9-74-96. 1522

Tel. 54-63.
Zygmunt KOZNIEWICZ
Bandażysta i ortopedysta
Lwów, ulica Gródecka l. 2 b.
Poleca własnego wyrobu sztuczne nogi i ręce, aparaty i gorsety ortopedyczne, prostotrzymacze, opaski przepuklinowe, pasy brzuszne, oraz bandaże wszelkiego rodzaju. 1199
Dla Pań usługa damska.

Światło — Ciepło uchroni Cię przed nieszczęściem
Obecnie sprzedajemy po niebywale niskich cenach lampy wiszące, stojące, poduszki elektryczne oraz żarówki oszczędnościowe
„LUX“ ul Akademicka 15 1488

MEBLE poleca po cenach najniższych i na bardzo dogodne raty: Otomany od 26 zł. Sypialnie od 200.— zł. Kredensy kuchenne od 35.— zł. Łóżka polowe od 15.— zł. 3 poduszki a 16.— zł. Siatki a 17.— zł. Krzesła a 6.— zł.
Najtańszy Magazyn Mebli 911
Kopernika 23 róg ul. Wronowskiej.

SZCZOTECZKI DO ZĘBOW w wielkim wyborze poleca
„BARWA“ Sp. z o. L. HOSZOWSKI, LWOW, Akademicka 3, tel. 6-69. 1553

Ceny zniżone
MEBLE
sypialnie, jadalnie, gabinety z własnej Wytwórni poleca EDWARD 703
KLEBAN
Lwów. ul. Czarneckiego 2. — Tel. 70-45.

OKAZJA
Sprzedam tanio: Salon empire, pokój kombinowany, garnitur klubowy, jadalnię palisandrową wiedeńską, tapczany, dywany perskie, kilimy oraz urządzenie biurowe oryginalne amerykańskie, registraturę, mebelki pojedyncze i serwantkę
SALON SZTUKI
Lwów, Klem. Tańskiej 1, naprzeciw kawiarni George'a. 1337

Łóżka dziecinne biało lakierowane 25, kuchenne 8, polowe 15, siatkowe 20, siatki druciane 18, materace 3 poduszki 14, 3 poduszki włosianne 40 otomany 30, kanapki rozkładane 30, fabryka Z A K S Lwów, Lipnige 6 — tel. 79-99. 527

„Aloe“ — Najwytworniejsze kosmetyki, pasta do zębów, kremy shampeony, wazelina luksusowa. 1294

KONKURS ARCHITEKTONICZNY
na projekt szkicowy Domu Zdrojowego w Morszynie. Sąd konkursowy przyznał następującym pracom nagrody: I-szą — pracy Nr. 9, II-gą — pracy Nr. 19, III-cią — pracy Nr. 4 i 2 zakupy Nr. 13 i 15. Ewentualne sprzeciwy zainteresowanych należy składać pisemnie do dnia 25 b. m. pod adresem: Inż. Zbigniew Wardzała Lwów, Nabielaka 31. Wystawa prac odbędzie się w dniach 20, 21 i 22 b. m. od godz. 12—15 na Politechnice Lwowskiej. Sekretarz Sądu Konkursowego inż. Zbigniew Wardzała S. A. R. P. 26033

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 30 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 30 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Interesy handl.

Spólnika
szukam — dobry interes — 3—4.000. Oferty Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Sp.“ 26053

Kupna

Pianino
lub fortepian krótki, krzyżowy kupię. Skleniarski Lwów, Kopernika 26. 25087

Sprzedaże

Sprzedam
morg pola Perzenkówka 3/4 morga przy stacji Kloparów kilka parcel na Kloparowie Wiadomość Stoklos Kloparów Warszawska 48. 26043

Nie wyrzucajcie
Swoich Pieniędzy, kupując tandetę sklepową lecz wprost w źródła, Firma SANDKER wytwórnia mebli i tapicernia. Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku. Sypialnie, Jadalnie, Salony, Pokoje męskie, urządzenia kuchenne. Otomany, Bufalki, Krzesła, Tapczany i wszelkie inne wedle najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich dogodnych spłatach.. Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli. Uwaga na firmę SANDKER Lwów. L. Sapiehy 34. 24[illegible]

Parcela
południowa tanio do sprzedania Zgłoszenia Jan Szydlak Lwów ul. Zadwórzańska 124. 260[illegible]

Swiętokrzyska 41
Lwów, do sprzedania szafa, szafeczka, rogi jelenie, lampy Diotmara — Zaraz. 26027

Okazja
przy ul. Podchorążych (obok ul. Grochowskiej 25) jest do nabycia okazyjnie, piękna i słoneczna parcela budowlana. Zgłoszenia i informacje telefon 7-46 lub 80 9. 25[illegible]

Sprzedaż
mięsa i wyrobów końskich 2 sklepy z warsztatem, furgonem, całem urządzeniem ostąpię z powodu choroby za cenę zwrotu kosztów urządzenia. Wiadomość Lublin. Bychawska 22. 26060

Spożywczy
sklep w śródmieściu, dobrze prosperujący sprzedam Oferty Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Franciszka“. 26058

Okazja
parcela Bajki 40 sprzedam cena zniżona. Wiadomość w sklepie „Krakowianka“ Lwów, Kopernika 9a. 26052

Handełes
nie zapłaci tyle za używane ubrania, palta, buciki itp. przedmioty — ile zapłaciłby bezpośredni nabywca — konsument tych rzeczy. Jedno lub dwa ogłoszenia (do 10 słów 30 groszy) w niniejszej rubryce da Ci moc nabywców — na sposób zachodnio-europejski. 24646

10000—15000 zł.
pożyczki, poszukuję na pierwszorzędne zabezpieczenia hipoteczno lub pokładowe. Zgłoszenia do Kantoru Kurjera Lwowskiego Lwów, Zimorowicza 10 pod „Pierwszorzędne zabezpieczenie“ 2500.

Spólnik
z kapitałem 10.000—15.000 złotych do zdrowego i popłatnego przedsiębiorstwa poszukiwany Zgłoszenia do Kurjera Lwowskiego, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Rentowność“. 5009

Kamienicę
nową trzypiętrową o czynszu miesięcznym ponad 900 złotych sprzedam za 90.000, wkład około 65.000 zł. Zgłoszenia Kilarowa, Lwów. Sapiehy 89. 250[illegible]

„Centrozbyt“
Lwów, Boimów 4 sprzedaje ziemniaki 5·85, miód pszczelny gwarantowany 1 kg. 1·75. 888

Darmo dziś nic niema
ale człowiek przezorny nie kupi wpierw urządzenia domowego, zanim nie oglądnie „Salonu Sztuki“ we Lwowie ul. Kl. Tańskiej 1 gdzie są okazyjnie do nabycia najpiękniejsze urządzenia wnętrz 1598

Wytwórnia fortepianów, pianin, fisharmonij SZKIELSKI, Lwów, Ossolińskich 10 tel. 87-23. Sprzedaż, kupno instrumentów nowych, używanych — naprawa, najem. Ceny bardzo niskie. 2697

Mieszkania

W tej rubryce
umieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukujących mieszkań — do 10 słów 2 razy bezpłatnie.

2 pokoje
z kuchnią dla bezdzietnych do wynajęcia Lwów, Torosiewicza 22. 26030

2 pokoje
Kuchnia, parter, najchętniej front przy ul. Sapiehy w okolicy Politechniki poszukiwane zaraz. Łask. zgłoszenia uprasza do „Kurjera“ pod „Pracownia — mieszkanie. 26032

Ziemiałkowskiego 12
Lwów, mieszkanie trzypokojowe pełno-komfortowe, wysoki parter dozorca wskaże, 26039

2 pokoje
kuchnia, parter, najchętnie, w ogrodzie poszukuje od października. Zgłoszenia do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10, pod „Pewność 100%“ 25072

Pokoju
z kuchnią, przedpokojem (komfort lub półkomfort) poszukuje bezdzietne małżeństwo. Oferty z podaniem czynszu kierować do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 pod „Dobra ugoda“. 26049

3 pokoje
kuchnia komfort willa zaraz do wynajęcia. Lwów, Waraenczyka 24. 26041

4 pokoje
parter, przynależności ogród garaż w willi Lwów, Herburtów 1 telefon 7-55. 26050

3 pokoje
kuchnia, komfort, parter do wynajęcia Lwów, Sapiehowska 27. 25089

Pokój
z alkową, łazienką, rachund gazowym, osobnem wejściem, z klatki schodowej. Lwów, Kochanowskiego 95/4 1—17. 25034

Pokój
i kuchnia niski parter, półkomfort. Czynsz ustawowy, kaucje Lwów, Kopcowa 6. 26000

Mieszkania
3-pokojowe pełnokomfortowe do wynajęcia. Lwów, Tarnowskiego 52. 26023

3, 2 pokojowe
mieszkanie z nowoczesnym pełnym komfortem zaraz do wynajęcia w zdrowej okolicy od gospodarza. Lwów, Wójtowska 4. 26024

Pokój
umeblowany słoneczny komfortowy telefon wynajmę Lwów, Zyblikiewicza 26/5. 26061

Do wynajęcia
4 pokoje frontowe zremontowane przedpokój łazienka Lwów, Pełczyńska 2. 25099

Gdy pola zostały już ogołocone, w Anglji tradycyjnym zwyczajem rozpoczynają się polowania ze sforą psów. Są one zarazem zapowiedzią zbliżającej się jesieni.

2 pokoje
z kuchnią pełny komfort i garsoniera 2 pokojowa z pełnym komfortem do wynajęcia zaraz Lwów. Łyczakowska 46. 25063

W nowej
willi do wynajęcia 3-pokojowe komfortowe, obszerne mieszkanie. Lwów, ul. Boczna Sapkowskiej 7. 26014

85 złotych
2—3 pokoje kuchnia parter półkomfort rządowcom wynajmę. Lwów, Dwernickiego 46 11—13. 26025

2 pokoje
kuchnia komfort osobom na rządowem stanowisku rz. katol. Lwów, Grunwaldzka 7. parter. 25092

Willa
5 pokoi komfort - garaż - ogród Zadwórzańska do wynajęcia Lwów, wiadomość tel. 10-95 26015

Mieszkanie
czteropokojowe pełnokomfortowe słoneczne, pierwszego października. Informacja telefoniczna 65-85. 26016

Pokoje umebl.

Dla Pań
pokój umeblowany I p. Lwów, Kopernika 58 z utrzymaniem lub bez. Zaraz. 26036

Dla
solidnych pokój umeblowany, komfortowy Lwów, ul. Nowy Swiat 3 parter. 26048

Pokój
umeblowany duży z utrzymaniem osobne wejście łazienka do wynajęcia Lwów, Zyblikiewicza 16 II 26046

Czterysta
złotych zgóry raczsie zapłacę za pełnokomfortowy pokój. Kurjer Lwów, Zimor. 10 „Oferta“ 26044

Pokój
duży słoneczny lub dwa umeblowane, łazienka, fortepian, telefon, z wiktam lub bez. Lwów, Jagiellończyka 4 m. 5. 26040

2 pokoje
kawalerskie umeblowane, Lwów Sapiehy 16 do wynajęcia. 26031

Komfortowy
pokój do wynajęcia. Lwów, Listopada 56 I p. 26028

Pokój
wynajmę elegancki Lwów, pl. Bernardyński 12a I p. m. 2. 26055

Jak ogłaszać, to w Kurjerze!

Okazyjnie do nabycia PARCELA

w pięknej, uregulowanej dzielnicy, o obszarze 185 sążni².

Bliższa wiadomość: Lwów, Mochnackiego 45. Tel. 7-40

Pokój

umeblowany wejście z klatki schodowej, Lwów, Świętokrzyska 19. 26056

Ul. św. Zofji 12

Lwów, 3 pokoje kuchnie oglądać 3—4. 26057

Kulturalny

sposób ogłaszania wolnych pokoi umeblowanych — to ogłoszenie w dzienniku (w „Kurjerze" do 10 słów 2 razy bezpłatnie): oszpecanie miasta zapomocą lepienia kartek z ogłoszeniami na rynnach i murach domów jest niekulturalne i karalne według odnośnych rozporządzeń Prezydjum Zarządu miasta. 18967

Solidny

technik szuka niekrępującego pokoju. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Podać cenę". 25058

Czarnieckiego 20|4

Lwów, pokój umeblowany, niekrępujące wejście, utrzymanie bez solidnemu 3—5. 25067

Pokój

umeblowany niekrępujące wejście z użyciem łazienki zaraz do wynajęcia solidnym. Lwów, św. Piotra 6 drzwi 6. 25071

Pokój

słoneczny, umeblowany, balkon, odnajmę Lwów, Piłsudskiego 3|1 m. 7. 25076

Pokój

umeblowany z kuchnią lub bez ewentualnie umeblowany z kuchnią poszukuje od zaraz małżeństwo urzędnicze. Zgłoszenia tylko z podaniem dokładnych warunków Kurjer Zimor. 10 pod „Śródmieście". 25090

Pokój

umeblowany, słoneczny, balkonowy do wynajęcia. Lwów, Kwiatkówka 7. 26008

Pokój

duży umeblowany Lwów, Zofji 3 drzwi 7. 26010

Słoneczny

pokój odnajmę solidnemu Panu. Lwów, Dwernickiego 11 prawy parter. 26013

Pokój

słoneczny dwom ewent. jednej osobie, osobne wejście, kompletne pierwszorzędne utrzymanie — użycie łazienki tanio wynajmę. Lwów, Tarnowskiego 27 mieszk. 10. 26019

Pokój

dla panienek wynajmę. Lwów, Długosza 7 drzwi 7. 26021

Lokale

Szukam

pokoju b. dużego z przedpokojem w centrum na szkołę. Zgłoszenia Kurjer Lwów, Zimor. 10 pod „50 metrów kwadratowych". 26034

Lokal

wielkości ca 30 m² lub mieszkanie parterowe 2 pokojowe z kuchnią na pracownię przy ul. Sapiehy — w każdym razie w okolicy Politechniki poszukiwany zaraz — najchętniej lokal sklepowy. Łask. zgłoszenia pod „Odzież" do Kurjera Lwów. Zimorowicza 10. 25085

Katoliczka

poszukuje pokoju na pracownię fryzjerską śródmieście. Kurjer Lwów, Zimor. 10 pod „Pewny czynsz". 25096

Poszuk. pracy

Kucharka

w średnim wieku poszukuje zajęcia do dworu albo na probostwo uczciwa i pracowita zajmie się całem gospodarstwem od 1-go października. Zgłoszenia Kurjer Lwów, Zimor. 10 pod „M. P.". 26044

Tanio

udzielam lekcji, korepetycji lub konwersacji francuskiej. Anna Rieger Lwów, Sapiehy 16 I p. 26[illegible]

Inteligentna

osoba ukończona seminarzystka wiek średni, poszukuje posady zarządczyni gospodyni u księdza lub obywatela. Zgłoszenia A. Malinowska mieszkanie i poczta Knihynierz. 26037

Inteligentna

bezwzględnie uczciwa, zajmie się domem i kuchnią u 2—osób. Dobre świadectwa Kurjer Lwów, Zimor, 10 „Stefa". 2601[illegible]

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Potrzebni

kaflarz i malarz pokojowy, Lwów, Kurkowa 5. drzwi 9. 26005

Potrzebna

uczciwa, czysta dziewczyna do wszystkiego z samodzielnem gotowaniem, świadectwa wymagane. Raczkowa Lwów, Kochanowskiego 50 II p. 3—5. 26047

Agenci

poszukiwani także osoby w miejscu zamieszkania do zbierania zamówień na nowe story materjalne bez przybicia do futryn zwienialne stosownie do okien. Oferty Potocki — Łysiec. 260[illegible]4

Poszukuję

zaraz służącej do wszystkiego do 2—3 osób. Warunki konieczne doskonałe, samodzielne gotowanie, bezwzględna uczciwość, czystość, spokojna, dowód osobisty, świadectwa. Zgłoszenia tylko wprost Lwów, Kurkowa 29 I p. drzwi 7 2—4-tej godz. 26035

Uzdrowiska

40 zł.

odstąpię zaraz trzytygodniowy pobyt we dworze w pięknej okolicy, pięciorazowy wyśmienity wikt. Wiadomość Admin. Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10 Tel. 46-34. 25070

Przed wyjazdem

na wywczasy zapewnijcie sobie mieszkanie w pensjonatach znanych Wam z ogłoszeń w „Kurjerze". Nie zapomnijcie również o zapewnieniu sobie regularnej dostawy „Kurjera". 18965

Rozłucz

pensjonat „JANINA" czynny cały rok. Ceny najniższe. 24901

Spieszmy do katolickiego
MAGAZYNU OBUWIA
„JOT-ES"
Lwów, pl. Kapitulny 2 I p.
zaopatrzyć się w najnowsze jesienne fasony. Obuwie męskie, damskie i dziecinne znane ze swej solidności — po cenach najniższych. 591

Różne

Już od zł. 19

dostaniesz ręcznie wykonane obuwie we firmie

A R — K A

Lwów, Zimorowicza 17. 425

Tanio

[illegible]knie, bluzki, spodnice, szlafroki, fartuszki, pończochy, [illegible]rmy poleca: Szekalska, Lwów, Halicka 12, I piętro. 1270

Naprawę

zegarków i biżuterji wykonuje precyzyjnie, tanio Albin. Mutka Lwów, pl. Bernardyński 3, Zabudowania OO. Bernardynów. 2680

Mundurki

płaszcze studenckie z pierwszorzędnych materjałów, bajecznie tanie, dopóki zapas starczy, jedynie w Wytwórni „Centrum", Lwów, Skarbkowska 4, naprzeciw Kina „Atlantic". 1406

Urządzenia

oświetlenia elektrycznego — dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra" Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1144

Czy żyjesz

aby tylko żyć? Życie ma swoje powaby, życie można wykorzystać. Dla mądrego nigdy nie jest zapóźno! Można żyć, tworzyć i radować się! Trzeba jednak umieć dużo zarabiać. Stosując zasadę: wielki obrót — mały zysk i reklamując się stale i celowo w Kurjerze Lwowskim nawet w obecnych czasach można zarabiać. 26029

Dochód ze swego kapitału

powiększy i stworzy sobie stałe zatrudnienie ten, kto będzie finansował wykonanie zleceń rządowych i samorządowych w fabryce kilkanaście lat istniejącej, bogato wyposażonej w maszyny i urządzenia lecz mającej skąpy kapitał obrotowy.

Potrzeba 10.000 do 50.000 zł. Zgłoszenia pod „Absolutna pewność" do Administracji Kurjera Lwów, ul. Zimorowicza 10. 1569

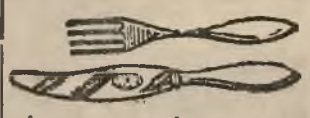

zniszczone przedmioty z prawdziwego lub chińskiego srebra naprawia, odnawia, posrebrza w dotychczas nieosiągalnej trwałości „Galwanoplater" Lwów, Kopernika 14 naprzeciw Kina.

zegarki stare i biżuterję starą zamienia na nową najkorzystniej Wander Lwów, Szajnochy 1. Kupuję złote zęby, karty zastawnicze, złoto, srebro, brylanty, monety złote i srebrne — płacę ceny najwyższe. 1405

Najtańsze, najlepsze obuwie poleca najstarsza firma katolicka

L. T. Skrzypek

Lwów, Halicka 4 telefon 44-70 1403

Meble

do wszelkich pokoji najkorzystniej nabyć można W WYTWÓRNI MEBLI Fr. Zielińskiego, Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu. Stale na składzie. Wielki wybór ANTYKÓW. 848

Pracownia szklarska

B. Stelmacha, Lwów, Kopernika 22, tel. 45-79 wykonuje wszelkie roboty szklarskie. Poleca wielki wybór ram i karniszów najnowszych wzorów po cenach najniższych. 1126

Reprezentacja

pierwszorzędnej maszyny do pisania i liczenia poszukuje zdolnego i pracowitego akwizytora. Własnoręcznie pisane oferty pod „Przyszłość" Kurjer Lwów, Zimorowicza 10. 25044

Emeryci - bezrobotni

znajdą popłatne zajęcie prowizyjne. Zgłoszenia Lwów, ul. Mochnackiego 48 między 10—12 rano.

Esperantystka

której utwory kilkakroć premiowane były na zagranicznych esp. konkursach literackich, a która dla późnego wieku i osłabionego wzroku, nie bierze udziału w ruchu esperanckim, rada byłaby odwiedzinom łaskawych Esperantystów traktujących poważnie ideę Zamenhofa, którzy chcieliby korzystać z esp. książek z jej bibljoteczki i obejrzeć kilkaset ka t ilustrowanych, które przez kilkanaście lat otrzymywała od korespondentów z pięciu części świata lub potrzebują np. przez rozmowę lub przekłady, ćwiczyć się dalej w esp. języku. Adres Helena Hempel Lwów, Teatyńska 19 parter na prawo. 25[illegible]4

Ogród-sad

(ponad 1 mórg) 2 pokoje z kuchnią do wydzierżawienia zawodowemu ogrodnikowi. Lwów Gołąba 10 m. [illegible] 26026

CYMA

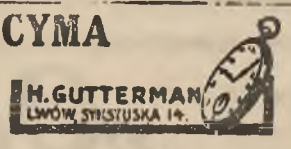

1440

Wytwórnia pantofli

i papuczy „Ibis" dawniej Lwów, Wronowska, obecnie Mickiewicza 26. 1457

Torebek

damskich pracownia „Barasz" mieści się obecnie przy Zimorowicza 7 (Lwów). 1942

Albumy

DYPLOMY i adresy honorowe, księgi pamiątkowe, OPRAWY REPREZENTACYJNE i bibljofilskie — wykonuje artysta introligator KRZYWIECKI Lwów, Leona Sapiehy 28. 1351

MONOLIT

Kufry

walizki, teczki, torebki damskie najsolidniej naprawia, odnawia— Barasz. Lwów. Zimorowicza 7. 1943

Urzędnik

fabryczny z gotówką 3000 szuka interesu, lub odpowiedniego zajęcia. Propozycje do Administracji Zimor. 10 pod „Katolik 34". 2[illegible]020

Zakład

pogrzebowy „Aeternitas" Kraków, ul. Mikołajska 14 tel. 140-47 urządza pogrzeby od najskromniejszych do najwspanialszych 25028

Automobiliści

Motocykliści, Warsztatowcy, kupujcie tłoki, pierścienie, bolcy, wentyle w składzie fabrycznym. Składnica Opon MICHELIN Lwów, Pasaż Mikolascha tel. 639. Wszystkie wymiary stale na składzie. 976

Kwiaty

toaletowe, gotowe, na zamówienie. Również tkane szaliki Lwów. Pełczyńska 1. II. 2600[illegible]

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE"!

NOWOCZESNE MEBLE STALOWE

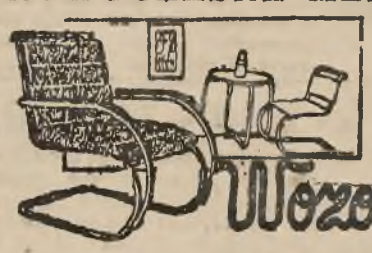

do kulturalnego i modnie urządzonego mieszkania i biura są niezbędne, bo proste i tanie

Wozniczyński

Rok. zał. 1907. Lwów, plac Bernardyński 15. tel. 47-92

2244

Humor zagraniczny

— Wiesz dobrze, że nie mam nic do ukrywania przed tobą!

— Wiem, ani przedemną, ani przed innymi...

Refleksje reklamowe

Nauczyć się zamiast narzekać!

Obok sklepów bankrutujących istnieją dobrze prosperujące. Możliwości są dla wszystkich jednakowe. Trzeba je tylko umieć wyzyskać. W obecnych czasach więcej trzeba wysiłków, niż w czasach przedwojennych. Także wymogi życiowe trzeba trochę ograniczać. Światli i postępowi kupcy już dawno porzucili zasadę: mało sprzedać a dużo zarobić, lecz przestrzegają ściśle zasadę: wielki obrót — mały zysk!

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1.—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 300 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonjalne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·03

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

UWAGI:

Omyłki, które zasadnicze nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej

Podstawą obliczenia jest 1 m|m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20% drożej.

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski.